

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.

kwartał 6 „ 60 „ : : 8 „ — „

miesięcz. 2 „ 20 „ : : 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.

W innych krajach . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miarę 20 h., nadesłane wiersz gromadom 80 h., małe ogłoszenia z wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.

na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

Wiktoryańska epoka.

Czterej George'owie z domu hanowerskiego panowali w Anglii przez cały wiek XVIII i pierwszych trzydziści lat XIX. Kiedy w r. 1819 umarła jedyna córka George'a IV, pozostało trzech braci królewskich, z których najstarszy, książę Wilhelm objął rząd w r. 1830, jako Wilhelm IV, dwaj młodszy, książę Clarence i książę Kent, widząc, że dynastia wymiera, jakkolwiek już dobrze podstarzali, przeszło pięćdziesięcioletni, postanowili próbować szczęścia. Obydwaj ożenili się jednego dnia. Edward, książę Kent ożenił się z młodszą o 30 lat od siebie wdową po księciu Leiningen, z domu księżną Koburską, siostrą późniejszego pierwszego króla Belgii, Leopolda. Książę Kent miał szczęście. Urodziła mu się 24 maja 1819 córka „okrągła, jak gołąbek“, której w kołysce ojciec przepowiedział, że zasiądzie na tronie Stuartów. Wiktoryę, księżniczkę Kentu, chowała po śmierci ojca matka w zamku Kensington, zdala od świata i dworskiego przepychu, wśród ciszy wiejskiej w otoczeniu najrozsądniejszych ludzi i w liberalnych zasadach brata swego Leopolda. W Anglii burzyło się — ogólny prąd reformy społecznej i politycznej płonieniem buchnął, powszechnie żądano reformy wyborczej, zniesienia przywilejów, bezpośredniego i tajnego głosowania, ograniczenia pracy fabrycznej. Wszczął się wielki ruch ludowy, poczęły się tworzyć związki robotnicze, powstał liczni agitatorowie, zaczęło się szerzyć zgubne niezadowolenie, „niesumienni“ agitatorowie podburzyli ludność przeciw uciskowi rządowemu, „kusiiciel ludu“, adwokat O' Connor, organizował stronnictwo robotnicze i opozycyjne, atakujące stary zniewieściany świat przesądów — słowem rewolucja umysłów objawiła się w ruchu, który historia nazwała ruchem Chartystów, gdyż na mitingu w Birmingham (1838) tysiące robotników uchwalilo wnieść do parlamentu petycję z żądaniem słynnych 7 punktów „konstytucyi“, (*Charte*).

W takiej to chwili wewnętrznej wrzenia i fermentu, objęła rządy ośmastoletnia dziewczyna, *the little flower*, wychowana w otoczeniu whigów, przystępna ideom liberalnym — pełna romantyki w sercu i idealizmu w głowie. Jak się ta dziewczyna na tronie zachowa wobec wielkiego zadania przerobienia starego porządku rzeczy, dawnego autokratu, *ancien regime* starej feudalnej Anglii, *old England* na nowożytnie państwo demokratyczne? Ona ten ruch odczuła instynktem, choć go nie rozumiała. Pozwoliła rządzić za siebie ministrom. Zresztą była wówczas sobą zajęta — kochała się.

10 lutego 1840 r. odbył się ślub królowej Wiktoryi z jej rówieśnikiem i kuzynem, księciem Albertem Koburgskim, późniejszym prince-consort, z którym Wiktorya przeżyła lat 21. Złem okiem patrzali na to małżeństwo konserwatyści torysi, uprzedzeni do liberalnej królowej i popełnili ten nietakt, że w połączeniu z radykałami odmówili małżonkowi królowej listy cywilnej w wysokości przez rząd proponowanej. W tym czasie rozpoczął Richard Cobden wielką agitację przeciw cłom zbożowym *anti corn law league* w Anglii a w Irlandyi O'Connell i O'Brien wywołali rewolucję przeciw Anglii.

Ostatecznie torysi przyszli do steru. Robert Peel inauguruje rządy stronnictwa konserwatywnego w Anglii w epoce wiktoryańskiej, markiz Salisbury je zamyka. Gladstona królowa nie lubiła.

Postępy kulturalne.

Ale nie tutaj miejsce na pragmatyczną historię. Chcielibyśmy jedynie uprzytomnić, czym jest dla Anglii panowanie Wiktoryi, ta przeszła dwie generacje obejmująca epokę Wiktoryańską. Więc kilka cyfr niech to oświecili.

Anglia z Szkocją liczyła wtedy 14 milionów ludności, dziś liczy 41 mil., a w tym czasie emigracja angielska za morze, która w jednym roku 1898 wynosiła 205.171 ludzi, uczyniła przeszło 15 milion. z tego 10 mil. do Stanów Zjednoczonych, 2¼ mil. do Kanady, 1½ mil. do Australii i N. Zelandii, pół mil. do Afryki i do innych krajów.

Jaki był stan oświaty w Anglii, kiedy królowa obejmowała rządy, świadczy fakt, że kiedy lord Brougham w r. 1839 w parlamencie żądał podwyższenia cyfry w budżecie na oświatę z 20.000 funtów na 40.000 funtów, większość ten wniosek odrzuciła z indygnacją. W r. 1846 radykał Józef Hume, publicznie piętnował, że Anglia wydaje 7 mil. funt. na armię a 100.000 funtów na oświatę. Dziś wykazuje budżet angielski 44 mil. funt. na armię i flotę a 15 mil. funtów na oświatę, muzea, sztuki piękne i nau-

kę. Macanlay powiada, że w r. 1844 połowa Anglików była analfabetami, na 8.000 więźniów 50 umiało czytać i pisać, a na 130.000 nowożeńców 100.000 podpisywało się znakiem krzyża świętego.

Na polu zdobyczy technicznych w czasie wiktoryańskim, odbyła się prawdziwa rewolucja. Kolej żelazna na 5 lat przed objęciem rządów Wiktoryi wynaleziona, łączyła zaledwo kilka miast królestwa, w r. 1847 obejmuje 6.000 km. i z każdym rokiem później pokrywa siecią całe Zjednoczone Królestwo. 500 pociągów dziennie przerzyna dziś Anglię na 26.000 mil. angiels. szyn. W r. 1840 genialny pomysł Sir Rowland Hill wprowadza markę pocztową, penny porto i rozpowszechnia korespondencję listową. W r. 1837 król. poczta rozwoziła 80 mil. listów, dziś rozwozi 2 miliardy rocznie. Whaastone i Cookes w Anglii wprowadzają w r. 1840 telegraf — dziś wszystkie miasta Anglii połączone są siecią interurban-telefonów. Na ten to okres przypada zastosowanie elektryczności.

Myśl ludzka potężnieje, przybiera kształty błyskawicy. I tak bez miary i bez końca.

W r. 1837 otworzono pierwszą linię transatlantycką statków parowych między Liverpoolem a New-Yorkiem, w r. 1851 położono pierwszy kabel na kanale między Anglią a Francją, w r. 1865 otworzono linię anglo-indyjską przez Persję a w r. 1866 położono pierwszy kabel atlantycki. I tak bez końca. Wzmaga się handel, przemysł, wytwórczość, oświata, bogactwo i szczęście Anglii. Ogólny majątek narodowy obliczano w r. 1837 na 4 miliardy funtów, w r. 1887 liczone na 9½ miliardów funt., obecnie przechodzi 12 miliardów funt. Londyn liczył w r. 1837 blisko 2 miliony mieszkańców, dziś liczy przeszło 6 milionów. Rolnicza Anglia w r. 1837 stała się przemysłową, tak, że na wieś mieszka ¼ ludności a ¾ w miastach.

Reformy wewnętrzne.

1 sierpnia 1838 faktyczne zniesienie niewolnictwa i handlu negrami w zastosowaniu billu emancypacyjnego z r. 1833.

16 maja 1846 zniesiono cło na zboże do Anglii wprowadzane skutkiem tego rolnictwo tak upadło, że Anglia pokrywa zaledwie 1/5 część potrzeb swej ludności, ludność rolnicza zmniejszyła się z 30 pre. w r. 1837 na 10 pre. w Anglii, a 5 pre. rolniczej ludności w Szkocyi.

W r. 1856 zniesiony został stempel dziennikarski, wskutek czego powstały tanie dzienniki *penny papers*, szalenie wzrosło czytelnictwo.

Times miał w pierwszych latach panowania Wiktoryi 8.000 prenumeratorów, dziś dzienniki tanie, ludowe, mają po pół miliona prenumeratorów.

1867: Zniesienie przywilei parlamentarnych i wprowadzenie reformy wyborczej t. zw. „Household-Suffrage“.

W r. 1871 uznano stowarzyszenia robotnicze „Trade Unions“, jako osoby prawne. Objęły one rolę pośrednika w społecznym rozwoju Anglii między kapitałem a pracą, dziś liczą blisko 2 miliony członków i rozporządzają olbrzymimi funduszami.

Oto słupy milowe kulturalnej Anglii za Wiktoryi.

Rozwój kolonialny.

W Europie zabrała Anglia po wojnie wschodniej w r. 1878 wyspę Cypr i zapewniła sobie panowanie na morzu Śródziemnem, które zamyka Gibraltar, Cyprem i kanałem Sueskim. W Afryce nabyła Anglia olbrzymie tereny. W r. 1838 wzięła Port Natal, a w r. 1879 po uporczywych walkach z Cetewayo poddała całą przestrzeń od granic Natalu po Umlatosę pod angielskie panowanie, 27 lutego 1884 uznała Anglia niezawisłość Transvaalu, jako „południowo-afrykańskiej republiki“. W r. 1880 uznano rzekę Oranie, jako północno-zachodnią granicę Cap. kolonii, 18 marca 1884 zagarnęła kraj Basuto, 27 stycznia 1887 zamieniła kraj Beczuanów w kolonię koronną, którą w r. 1891 rozszerzyła przez wcielenie kraju Bastardów. Cały ten południowo-afrykański kraj nazwano w r. 1891 „British Central Africa“, podzielono na t. z. dystrykta, a w r. 1898 wcielono jako kolonię koronną.

W r. 1885 zatknięto sztandar angielski w zatoce Santa Lucia, a 14 maja 1887 anektowano kraj Zulusów. W lipcu 1891 nabyto kraj między jeziorem Nyassa a Kongo. W latach 1884—1890 osadziła się „Royal Niger Company“ nad Nigrem, a w r. 1899 Anglia nabyła kraj nad Nigrem od „R. N. Company“.

W r. 1890 zajęła Zanzibar i Uganda. W roku 1882 zajęła Egipt, zbombardowała Aleksandryę,

generał Wolseley zajął Egipt, a w r. 1898 Kitchener zajął Sudan i Faszodę. Tym sposobem zajęła Anglia w Afryce 4½ mil. kwadr. kil. z 36 mil. ludności i według planu Cecil Rhodesa marzy o połączeniu Nilu z Capem.

W północnej Ameryce nabyła Anglia północno-zachodnie terytoria i w r. 1867 połączyła z Dominion of Canada. W r. 1870 przyłączyła się British Columbia, a w r. 1873 Edward Island i Neufundland. Cała Australia z Nową Zelandią i Tasmanią, N. Połudn. Walią, Queensland i Victorią, stały się kolonią brytyjską, zamienioną w r. 1900 na Zjednoczone Stany Australiskie pod protektorem Anglii. Północna część Borneo, południowa Nowa Gwinea, Fidżi, liczne wyspy Południowego oceanu, a od roku 1892 wyspy Gilbert, w r. 1899 wyspy Salomonskie, a w r. 1900 objęła Anglia protektorat nad Tongo.

W Chinach otrzymała po wojnie o opium w roku 1842 Hong-Kong i otwarcie portów chińskich dla handlu angielskiego, stację Shanghai, Stroits Settlements w Singapurze.

W r. 1858 po powstaniu Sapoyów objęła Anglia od East India Company bezpośredni rząd nad Indiami, a w r. 1876 Wiktorya przyjęła tytuł *Empress of India*. Cesarstwo indyjskie z jego 300 milionami mieszkańców, w czem 2 miliony chrześcijan, 200 mil. Hindusów, 60 Mahometan a reszta Budhystów — jest źródłem wszechświatowej potęgi Anglii.

Tak z *Old England*, która za Elżbiety liczyła 5 mil. ludności, powstała *Greater Britain* Wiktoryi. 100 milionów Anglosassów rządzi światem, a 300 milionów ludzi używa języka angielskiego jako języka urzędowego.

Imperium Britannicum.

John Bull, o którym niegdyś opowiadali nasi dziadkowie, miał za ojczyznę Wielką Brytanię, posiadającą wprawdzie liczne kolonie, lecz wcale nie opartą wyłącznie o kolonie, niezbyt ludną wyspę o ludności mało co większej od dzisiejszego Królestwa Polskiego. John Bull, z którym my dziś zetknęliśmy się, jest obywatelem Większej Brytanii, z rozmaitemi koloniami, obejmującymi świat cały, nadającymi ton pod względem ekonomicznym i politycznym macierzystej wyspie angielskiej.

Imperium Britannicum — oto piętno, które historia wycisnęła na panowaniu Wiktoryi. Anglia żyje z kolonij i Anglia zginie na kolonie, jak zginęła Wenecja, Genua, jak zginęło Imperium Romanum i jak zginęło tyle innych imperyów.

Anglia, licząca na początku tego wieku ledwie coś ponad 14 milionów ludności, dziś liczy 41 milionów ludności w Europie, a ludność biała w koloniach angielskich wzrosła z 1½ mil. w r. 1837 na 12 mil. obecnie; ogół Brytów wynosi dziś 53 mil., a ludność kolonij 340 mil., razem Imperium Britannicum liczy blisko 400 mil. ludności.

Jedynym warunkiem dalszego rozwoju i panowania Anglii jest utrzymanie dzisiejszego i zdobycie nowego terenu handlowego, targu na towary angielskie. Praktyczni politycy angielscy twierdzą, że Anglia ma przed sobą jeszcze ogromne szanse na tem polu, więc zasada: *to take short views of things i to make the most of it*. W tem dążeniu zachwiana została Anglia w Afryce. Wojna z Boerami wyczerpuje siły materyalne i moralne Anglii, wojna z Boerami kompromituje Anglię, odbiera jej „prestige“ światowe, zachwiewa Imperium Britannicum.

Anglo-American-Empire nie udaje się Chamberlainowi i jego dżingosom i khaki-politykom. Niepowodzenia w Afryce, śmierć starej królowej, zachwiane prestige: wszystko to rzuca cienie na dziedzictwo szczęśliwej wiktoryańskiej epoki.

Angielski ustrój państwowy.

Konstytucya.

Od czasów Wilhelma zdobywcy podstawą angielskiego ustroju państwowego jest prawo anglosaksońskie, polegające na prawodawczej władzy narodu, reprezentowanej w starych Wittenagemotach (zgromadzeniach ludowych) i w jurysdykcji ludu. *Magna Charta Libertatum*, wydana 15 czerwca 1215 roku, ustaliła i określiła tę władzę ludu, zapewniając każdemu Anglikowi zupełne bezpieczeństwo osoby i mienia, stała się podstawą najstarszej w historii konstytucji.

Jako uzupełnienie tej wiekopomnej a Anglii chlubę przynoszącej ustawy wspomnieć jeszcze należy:

o *Petition of rights* z r. 1628, ubezpieczającej przywileje krajów przed władzą królewską i akt *Habeas corpus* z r. 1679, według którego każdy Anglik ma być w razie uwięzienia w przeciągu 24 godzin przesłuchany i po zapewnieniu, że stanie przed sędzią śledczym, wypuszczony na wolność, (wyjątek stanowi zbrodnia stanu) *Bill and Declaration of rights* z 22 stycznia 1689 r., według którego żadna ustawa nie jest ważną bez zgody parlamentu, akty sukcesyjne (*Act of settlement*) z 1701 i 1705 r., akty unii angielsko-szkockiej z 6 marca 1707 w 25 artykułach, akty unii angielsko-irlandzkiej z 2 czerwca 1800 r. w 8 artykułach, akt emancypacji katolików z 29 kwietnia 1829, tudzież bilie reformacyjne z lat 1832, 1867 do 68 i 1885 o składzie i wyborach członków Izby niższej.

Król i następstwo tronu.

Anglia jest monarchią dziedziczną i konstytucyjnie ograniczoną. Król, którego osoba jest świętą i nietykalną i który musi być wyznawcą anglikańskiego kościoła, ma najwyższą władzę wykonawczą. Jest on najwyższym dowódcą, głową kościoła i mianuje wysokich urzędników państwa, biskupów i sędziów. Nadto stoi on na straży pokoju, wydaje wojny, zawiera pokoje, posyła i przyjmuje posłów, rozporządza armią i flotą, udziela szlachestwa i zawiaduje publicznym skarbem. Czynności jego nie podlegają rewizji, ale czynności mianowanych przez niego urzędników mogą być roztrząsane i sądzone przez parlament bez względu na to, czy zostały wykonane na rozkaz i za wolą króla. Zresztą prawa króla angielskiego są przez konstytucję bardzo ograniczone, tak, że nawet nie przysługuje mu pełne prawo łaski.

Następstwo tronu jest dziedziczne i według wspomnianego już *Act of settlement* do anglikańskich potomków księżniczki Zofii brunswickiej ograniczone. Tu zachowuje się ściśle prawo dziedzictwa i pierwszeństwa bez różnicy płci, a następstwo tronu przechodzi na bardziej odległe linie dopiero po zupełnem wymarciu linii bliższej. Tylko na podstawie uchwały parlamentu, następstwo tronu może być zmienione. W zwyczajnych warunkach przechodzi korona na następcę tronu bez jakichkolwiek uznań parlamentu i koronacji. Zwykle jednak koronacja ta odbywa się w opactwie Westminsterskim, przyczem arcybiskup z Canterbury odbiera przysięgę. Pełnoletność króla następuje z ukończeniem 21 roku życia, a w razie małoletności regencją sprawuje matka lub przez testament wyznaczony do tego książę krwi.

Na wypadek fizycznej nieudolności króla, opiekę nad nim i rządy państwa jako regency, sprawuje następca tronu, lub królowa, a w braku ich, wybrany przez parlament „najlepszy w państwie” opiekun. Mąż rządzącej królowej nie ma prawa ani do rządów, ani do tytułu „króla Angli”, podczas kiedy żonie króla przysługuje tytuł królowej i herb królewski. Oficjalny tytuł króla opiewa od r. 1877: Król zjednoczonych królestw Brytanii i Irlandyi, kolonij i przynależności, obrońca wiary (defensor fidei), cesarz Indyi, suweren orderu Podwiązki etc. etc.“

Dzieci królewskie.

Następca tronu tytułuje się „księciem Walii”, który to tytuł po wstąpieniu na tron, wygasa. Oprócz tego, przysługuje mu mnóstwo innych tytułów, wliczonych zresztą w biografię króla Alberta.

Wszystkie dzieci królewskie są urodzonymi paarami, otrzymują pełnoletność w 21 roku życia, pobierają pensye roczne, używają nadanych im przez króla tytułów książąt, hrabiów i baronów i przed rokiem 25 życia nie mogą wstępować w związki małżeńskie, tylko za pozwoleniem króla i jeżeli parlament nie ma nic przeciw danemu związkowi.

Księżniczki otrzymują posag, wyprawę i pensye roczne, jeżeli do śmierci króla nie wyszły za mąż. Najstarsza księżniczka tytułuje się „księżniczką królewską”.

Dochody króla i rodziny.

Cywilna lista króla wynosi 409.592 fszt. z czego 60.000 fszt. wpływa do kasy prywatnej „Privy Purse”. Oprócz tego pobiera król dochody z księstwa Lancaster w kwocie 48.000 fszt. netto. Królewskie pałace są utrzymywane na koszt publiczny.

Książę Walii ma pensyi rocznej 40.000 fszt. i dochody z księstwa Cornwallis (60.000 fszt. netto). Żona jego ma rentę roczną 10.000 fszt. a dzieci jej razem otrzymują 36.000 fszt. Książęta i księżniczki otrzymują mniej więcej jednakie pensye po 10.000 funt. szter.

Dwór królewski.

Dwór królewski dzieli się na cztery wielkie departamenty, mianowicie departament Lorda Stewarda (wielkiego mistrza dworu), lorda Chamberlaina (wielkiego podkomorzego), *Masters of the Horse* (wielkiego koniuszego) i *Mistress of the Robes* (wielkiej garderobiany). Po nich następują: hrabia marszałek (dziedziczna godność księcia Norfolk) skarbnik, stróż sakiewki *Keeper of the Privy Purse*, wielki jałmużnik (dziedziczna godność hrabiów Exeter), mistrz ceremonii, odźwierny (*Ushers*) podkomorzowie, poeta nadworny (*Poet Laureate*), malarz nadworny, także rzeźbiarz, bibliotekarz, łowczy (*Master of the Buckhounds*) wielki sokolnik, damy dworu, lekarze nadworni i cały legion niższych urzędników.

W Szkocyi istnieje liczny dwór z dziedzicznemi godnościami chorążych wielkich, mieczników, podczaszych itp.

Część tych posad może być obsadzona tylko za zgodą ministerstwa. Królewskie gwardye przyboczne są: *Yeomen of the Guard*, zwane w ludowym narzeczu *Beef-eaters*, korpus *Gentleman-at-Arms* i szkocka kompania *Company of Archers*.

Król mieszka albo w pałacu Buckinghamskim w Londynie, albo w zamku Windsorskim. Letnie rezydencje znajdują się w Osbornie na wyspie Wight i w Balmorale w Szkocyi. Marlborough House zarezerwowany jest wyłącznie dla księcia Walii. Inne pałace zamieszkują książęta krwi i dygnitarze dworsey.

Z życia królowej.

Wstąpienie na tron.

Było to 20 czerwca 1837 r. Stary i schorzały król Anglii Wilhelm IV o godzinie 2 w nocy rozstał się z tem życiem. Natychmiast udali się arcybiskup Canterbury i kilku innych panów do pałacu Kensington, aby zawiadomić o tem doniosłem zdarzeniu nową władczynię, księżniczkę Aleksandrę Wiktoryę Kent. Przybyli na miejsce o godzinie 5 rano.

Bramy pałacu były zamknięte i sporo minęło czasu, zanim zdołali rozbudzić służbę i dostać się do wnętrza. Tutaj oświadczyli, że chcą rozmówić się z księżniczką. Odpowiedziano im, iż księżniczka pogrążona jest w tak słodkim śnie, że nikt nie odważy się jej budzić. „Przyszliśmy do królowej w sprawach państwa — odparli na to — a sen musi wobec nich ustąpić”.

Musiano tedy zbudzić księżniczkę-królową, która też w 5 minut później pojawiła się w sali, ubrana w strój nocny, z rozpuszczonymi włosami, w pantofelkach i ze łzami w oczach — ale z powagą i godnością. Arcybiskup oznajmił jej, że Wilhelm IV zakończył życie, a ona według prawa i ustawy, jest jego następczynią. Młodziutka następczyni odpowiedziała: „Proszę panów, módlcie się za mnie!” Wszyscy klęknęli i przez pewien czas uroczystą, ciszę przerywały tylko szepty modlitwy.

Gdy w kilka godzin później nadbiegł także posłaniec od królowej-wdowy Adelajdy z wiadomością o zgonie króla, Wiktorya natychmiast napisała list do owdowiałej królowej z wyrazami serdecznego współczucia, a na kowercie wypisała adres: „Do królowej Anglii”. Jedna z dam honorowych odezwała się wówczas: „Najjaśniejsza Pani, wszak to wy jesteście królową Anglii”. — „Tak — odpowiedziała Wiktorya — ale nie ja pierwsza winnam o tem przypominać owdowiałej królowej”.

Tego samego dnia na zwołanem niezwłocznie posiedzeniu tajnej Rady pojawiła się młodziutka królowa, ubrana w skromne i pojedyncze suknie, zasiadła przy stole i pewnym, donośnym głosem odczytała swoje oświadczenie. Nic nie zdradzało w niej wewnętrzznego wzruszenia, tylko na policzkach jej zakwitły rumieńce, gdy po zaprzysiężeniu tajni radcy jeden po drugim podchodzili do niej dla ucałowania jej ręki, a wśród nich złożyli jej hołd także książęta krwi królewskiej Sussex i Cumberland, którzy ucałowali ją w usta. Nazajutrz odbyła się uroczysta proklamacya, a królowa pojawiła się podczas tego aktu już przy boku swego prezydenta ministrów, lorda Melburne, który już dawniej był jej nauczycielem w sprawach polityki i stał się następnie jej wiernym doradcą. Dnia 28 czerwca odbyła się w opactwie Westminsterskim uroczystość koronacji młodej królowej.

Małżeństwo królowej.

Jak wiadomo powszechnie, związek królowej Wiktoryi z jej małżonkiem ks. Albertem sasko-koburgsko-gotajskim nie był tylko wypływem politycznych układów i kombinacji, ale — co ważniejsza, prawdziwym związkiem kochających się serc i młodych dusz, dziwnie do siebie dopasowanych. Młodzi znali się już dawniej, kiedy Wiktorya była jeszcze tylko księżniczką Kent i poczułi ku sobie wzajemną skłonność, ale do żadnych wyznań nie przyszło. Stało się to dopiero w r. 1839, gdy książę Albert po raz wtóry wraz z swym bratem Ernestem przybył do Anglii i w dniu 10 października został na zamku windsorskim przyjęty przez królową. W czterdzieści dni później Wiktorya zawiadomiła o powziętym już zamiarze poślubienia księcia lorda Melburne, który uznał i pochwalił to jej postanowienie. Stosownie do przepisów etykiety, pierwszy krok musiał być jednak zrobiony nie przez księcia, ale przez królową. Stało się to w dniu 15-go października. Gdy ks. Albert rano powrócił z łowów, powołano

POTOMSTWO KRÓLOWEJ WIKTORYI. Wiktorya Aleksandra, poślubiona dnia 10. stycznia 1840 r. Albertowi ks. Saskokoburskiemu.

Wiktorya Adelaida, księż. król. ur. 1840, zam. 1858 za Fryd. Wilhelmem późn. ces. niemieckim Fryderykiem III.	Albert Edward ks. Walii, ur. 1841, ożn. 1863 z Aleksandrą ks. Duńską.	Alicya, ur. 1843, zam. 1862 za W. ks. Ludwikiem IV heskim zm. 1878.	Alf. Ernest, ur. r. 1844, 1866 za Chrystyan. Szlez. Holsztyńsk.	Hel. Augusta, ur. 1846, zam. 1866 za Karolem Heskim.	L. Karolina, ur. 1848, zam. 1871 za John Campbellem.	Art. Wil. Patryk, ur. 1850, ożn. 1879, z Luizą Małgorzatą Pruską.	Leop. ks. Albanin, ur. 1853, ożn. 1882 z Heleną ks. Waldeck, um. 1884.	Beatrycza Marya, ur. 1857, zam. 1885 za Henrykiem Battenberskim, um. 1896.
Grzegorz Frydryk, obecny książę Walii, ur. 1867, zam. 1889 z Wiktoryą Maryą ks. Teck.		Luiza Wiktorya, ur. 1867, zam. 1889 za Aleks. Duńcem		Wiktorya Aleks., Marya, ur. 1869, ur. 1868 (panna), zam. 1896 za Karolem ks. duńskim.		Maud Charlotta, ur. 1869, zam. 1896 za Karolem Heskim.		
Edward Albert, ur. 1895.		Albert Fryderyk, ur. 1896.		Wiktorya Aleks., Henryk, ur. 1897.		Wiliam, ur. 1900.		
Fryd. Wilhelm Wik. Elżbieta, Albert Wilhelm Fryder. Am. ur. 1859, oż. 1881 ur. 1860, za 1878 Henryk, ur. 1862, oż. 1888 z Ireną 1890 za Adolfem obecnie cesarz Niem. Heską.		Zofia Dorota, Małgorzata Be. ur. 1870, za 1889 atryezu, ur. 1872 za Konstantym zam. 1893 za greckim. Karolem Heskim.		Małgorzata Wiktorya, ur. 1882.		Alicja Marya, ur. 1883.		
Fryd. Wilhelm Wik. August Wil. nast. tronu niem. ur. 1882.		Waldemar Wil. helm ur. 1889.		Ernest Ludwik, ur. 1868, oż. 1892, w. zam. 1894, za carem ks. heski.		Mikolaj II		
Wilhelm Eitel, ur. 1883.		Wiktorya, ur. 1863, zam. 1884 za Ludwikiem Batenbergskim.		Elżbieta, ur. 1864, zam. 1884 za ros. ks. Sergiuszem Aleksandrowiczem		Leopold Karol, ur. 1884, pogrobowiec.		
Adalbert Ferdynand ur. 1884.		Henryk Wiktor ur. 1900.		Wiktorya, ur. 1863, zam. 1884 za Ludwikiem Batenbergskim.		Wiktorya Marya, ur. 1869, ur. 1868 (panna), zam. 1896 za Karolem ks. duńskim.		
Fryd. Wilhelm Wik. August Wil. nast. tronu niem. ur. 1882.		Waldemar Wil. helm ur. 1889.		Ernest Ludwik, ur. 1868, oż. 1892, w. zam. 1894, za carem ks. heski.		Mikolaj II		
Wilhelm Eitel, ur. 1883.		Wiktorya, ur. 1863, zam. 1884 za Ludwikiem Batenbergskim.		Elżbieta, ur. 1864, zam. 1884 za ros. ks. Sergiuszem Aleksandrowiczem		Leopold Karol, ur. 1884, pogrobowiec.		
Adalbert Ferdynand ur. 1884.		Henryk Wiktor ur. 1900.		Wiktorya, ur. 1863, zam. 1884 za Ludwikiem Batenbergskim.		Wiktorya Marya, ur. 1869, ur. 1868 (panna), zam. 1896 za Karolem ks. duńskim.		

Uwaga. W tablicy tej wymieniliśmy tylko tych wnuków i prawnuków królowej Wiktoryi, którzy w pewnych warunkach są uprawnieni do tronów w odośnych państwach.

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George’a”
urządzam w magazynie pod firmą:
E. MACHAYSKI róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja
za zezwoleniem władzy

Wysprzedaż

towarów galanteryjnych, perfumeryi, konfekcyi damskiej, etc.
Mikolaj Ludwig.

go do pokoju królowej. Tutaj wyznała mu Wiktorya swoją miłość i oświadczyła mu bez ogródek, że „pozyskał całe jej serce i że uczyni ją nieskończenie szczęśliwą, jeśli złoży jej tę ofiarę, że podzieli z nią życie, gdyż istotnie uważa to za ofiarę z jego strony“. Książę — jako łatwo każdy zrozumie — zgodził się na tę ofiarę, któremu przyszła o tyle łatwiej, że i on był w młodej królowej zakochany całym sercem.

W miesiąc później ks. Albert wyjechał z powrotem do Niemiec, a królowa miała teraz do przezwyciężenia najtrudniejszy szkopuł. O to należało o powziętym zamiarze małżeństwa zawiadomić oboje Radę państwa. Można sobie wyobrazić, że młodemu dziewczęciu nie było to łatwym ani przyjemnym, wobec zgromadzonych około stu mężczyzn wyznawać głośno swą miłość i przedstawiać swe projekty matrymonialne. Ale tak być musiało i pewnego dnia Wiktorya zjawiła się w Izbie, zasiadła na fotelu i z trzymanego w ręce arkusza odczytała oświadczenie, iż zamierza poślubić księcia Alberta. Z początku czytania panowała jeszcze nad sobą, ale pod koniec ręce jej tak drżały, że ledwie mogła utrzymać papier. Po odczytaniu deklaracji lord prezydent zwrócił się do królowej z prośbą o zezwolenie na ogłoszenie drukiem tego aktu. Bez słowa odpowiedzi wręczyła mu królowa deklarację, poczem opuściła zgromadzenie. Dnia 10-go lutego 1840 r. odbył się ślub młodej pary, która następnie przeżyła wiele lat w niezamąconem szczęściu i w miłości. Nie dziwnego, że zgon ukochanego małżonka i ojca jej dziewięciorga dzieci (14-go grudnia 1861) był dla królowej ciężkim i bolesnym ciosem, z którego długo otrząść się nie mogła. Podczas krótkiej jego choroby, Wiktorya prawie nie odstępowała od jego łóża, starała się rozerwać go rozmową, lub przygrywała mu na organach, a on słuchał z przykniętymi oczami, powtarzając tylko szeptem w rodzinnej swej mowie: „Kochana żonusi! Dobra żonusi!“ Gdy bliskim już był zgonu, Wiktorya pochyliła się nad nim z czułością i powiedziała do niego również po niemiecku: „To twoja żonusi!“ Lecz on nie mógł jej już odpowiedzieć, jakkolwiek widocznie poznał jej głos; pochylił tylko nieco głowę i pocałował ją. Wkrótce potem skonał, jako mężczyzna w sile wieku, leczł bowiem w chwili śmierci zaledwie 42 lat.

Z młodości.

Obejmując tron w 18 roku życia, Wiktorya wcale nie była piękną kobietą. Jej główną ozdobą był czar świeżości i przedziwnie piękne, bujne włosy. Mimo tego niejedno serce gorzało do niej namiętnością. Opowiadają o pewnym młodzieńcu, że dniami i nocami stał przed pałacem monarszym, by podchwycić bodaj jedno spojrzenie z oczu królowej. Inny znów wywołał ogromny popłoch otoczenia królowej, padłszy przed nią na kolana, gdy wychodziła z kaplicy nadwornej. Któryś znowu z synów Albionu, wykupił sobie zastępstwo u ogrodnika królewskiego, by widzieć Wiktoryę przechadzającą się po ogrodzie. Książę Carrino zakochał się w jej portrecie, bez wahania zmienił Paryż na Londyn i popadł skutkiem tej nieszczęśliwej miłości w obłęd.

Surowa matka.

Niezliczone mnóstwo anekdot o królowej Wiktoryi, jako matce kraczą dotąd w Anglii.

Opowiadają n. p. że raz królowa z mężem i 9-letnim wówczas synkiem zwiadała wystawę w Londynie. Mały książę, chłopak bardzo żywy, wszystko, co mu się spodobało, brał w ręce, lub dotykał — nie zważając na zakaz i prośby matczyne. Przyprowadziło to królowę do takiej pasji, że wobec mnóstwa świadków własnoręcznie wymierzyła synowi policzek, co w całej Anglii olbrzymią wywołało sensację. Sprawa oparła się aż o pisma, które poświęciły jej artykuły wstępne, zachwycając się „pedagogicznym zmysłem“ królowej.

Ten zmysł miano sposobność podziwiać innym także raz, gdy córki królowej z figłów dziewce pewnej, zajętej czyszczeniem podłóg, osmarowały twarz lakierem. Książę Albert zakomunikował wiadomość o tem królowej, która zaraz wezwała przed siebie sprawczyń złośliwego żartu. Z rozkazu matki musiały dziewczątka wobec całego personelu służebnego przeprosić osmarowaną dziewczkę i ofiarować jej swe oszczędności, uzbierane z datków matki i ojca.

Królowa trzymała ostro swe dzieci nawet, gdy już podrosły. Zakazała im np. polować w parku Johna Browna, kamerdynera, który raz w Szkocji ocalił królowej życie. Owóż gdy raz ks. Edinborough przekroczył ten zakaz i zastrzelił bażanta w owym zakazanym parku, królowa za karę na 2 lata wydalila go z Anglii.

Po śmierci męża.

Śmierć męża (1861) wpłynęła na królowę bardzo przynębiająco. Jej wesoły, żywy temperament uległ zupełnej zmianie. Przyoblokła się w powagę i surowość, kładła poczęła wielki nacisk na ceremoniał — pociechy szukała w sztuce. Lubiła zwłaszcza muzykę namiętnie. Przed 14 laty rozpoczęła dla rozrywki naukę malarstwa.

Surowa i wymagająca wobec innych, trzymała się także sama ściśle wszelkich, tak licznych przepisów ceremoniału.

Dla rodziny tylko zachowała dawną serdeczność. Dla rzeszy wnucząt swych nie była królową, jeno kochaną, czującą babcią.

Dobre serce królowej.

Szlachetne i dobre serce królowej było powszechnie znane i jednało jej miłość ogólną, jakkolwiek starała się zawsze o ile możliwości zacne swe uczynki okryć mgłą tajemnicy. Gdzie tylko mogła, spieszyła z pomocą i wsparciem biednym i chorym, starcom i dzieciom i wielu ludzi, którzy nawet nie wiedzieli dobrze, skąd pomoc przychodzi, wydobyła z toni nędzy i rozpacz. Przybrana w skromne, zawsze czarne szaty, wstępowała często do chat biedaków, aby tam, niepoznana przez nikogo, spełniać czyny chrześcijańskiego miłosierdzia.

Łatwo zrozumieć, jak bolesnym musiał być dla takiej kobiety wszelki rozlew krwi i niezawodnie krwawe wypadki, na polu wojny w południowej Afryce, wojny, której królowa była od początku przeci-

wną, przyczyniły się niemało do podkopania jej sił i przyspieszenia zgonu. Przypominają teraz, jak królowa Wiktorya podczas zatargu Anglii z Madagaskarem napisała do królowej Ranavalony: „Królowa Wiktorya uprasza sobie jako szczególną łaskę u królowej Madagaskaru, aby nie pozwalała na przesładowania Chrześcijan“. I prośbie jej stało się wówczas zadość.

Z prawa korony do ulaskawiania skazanych na śmierć korzystała królowa Wiktorya zawsze według możliwości. Gdy pewnego razu miała podpisać wyrok śmierci na żołnierza, który trzy razy dopuścił się dezercji, na zapytanie jej, jaki to był człowiek, odparł lord Wellington: „Był to dobry człowiek, ale zły żołnierz“. Wówczas królowa zawołała uradowana: „O dzięki panu po tysiąc razy!“ — i napisała na akcie: „Ulaskawiony“. Zdarzało się też nieraz, że zmuszona prawie i przekonana rozmaitemi racjami stanu do podpisania wyroku śmierci, za chwilę kazała sobie ten akt przynosić na nowo i darła go na strzępy. Ulaskawiała nawet sprawców zamachu na życie jej własne i jej małżonka, skazując ich jedynie na wygnanie z kraju i deportację.

Londyn przed śmiercią królowej.

Niezwykły widok przedstawiał Londyn w ostatnich dniach choroby królowej. Cały naród zwracał oczy ku zamkowi w Osborne, gdzie sędziwa monarchini pasowała się ze śmiercią. Wszystkie główne ulice zalegała dniami i nocą publiczność, oczekując nowych wieści. Brzmiały one beznadziejnie od początku i do końca nie straciły tego charakteru. Publiczność gromadziła się także tłumnie w kościołach, gdzie odprawiano modły błagalne. Pisma wydawały w przeważających godzinach specjalne dodatki z biuletynami.

Dokładnych wiadomości o stanie rzeczy znikąd nie można było zasięgnąć. Kłazyły tylko pogłoski, że królowa, utraciwszy w sobotę przytomność, już jej nie odzyskała. Jedno z pism doniosło, że bezpośrednią przyczyną upadku sił jest rak żołądka, który długi czas nurtując w organizmie, nagle przybrał ostry charakter.

Przy łóżu chorej czuwały w ostatnich dniach nieustannie księżniczka Walii, Beatryca Ludwika i Henrykowa Battenberska.

Przedwczesne pogłoski o śmierci powtarzały się kilkakrotnie. W poniedziałek wprowadzili one w błąd nawet szefa policji londyńskiej, który popołudniu dnia tego oznajmił tłumom zgon królowej i objęcia rządów przez króla Alberta Edwarda, a w chwilę później wiadomość tę odwołał.

Zagranica wobec choroby królowej.

Wszystkie niemal pisma niemieckie i austriackie przepełnione są artykułami, podnoszącymi wielkie cnoty królowej, jako monarchini i jako człowieka.

We Francji wywołała wiadomość o beznadziejnym stanie królowej wielkie wrażenie. Pisma nie szczędzą wyrazów podziwu i uznania dla cnót królowej. Między innemi pisze *Temps*, że królowa Wiktorya może uchodzić za wzór konstytucyjnej wład-

Królowa kona...

Dziś — mgła, niebo szare, smutne — deszcz snuje się cienkimi nitkami od rana. Widzę ten martwy szary dzień i myślę, że ciężko musi być wiecznie żyć w takich mgłach, całe dni czekać na promień słońca. Żyć smutno w takiej mgłę a chyba jeszcze smutniej... umierać.

Mimowoli myśl moja biegnie daleko, do krainy wieczystej mgły, do tego państwa, w którym słońce „nie zachodzi“, a którego monarchini przeciw może zasnąć na wieki, bez promienia słońca — cała we mgłę i chmurze z popiołu. Myślę o tej staruszce, która obecnie zajmuje sobą świat cały, a przecież leży bezsilna i widzi, jak powoli rozciąga nad nią swoje czarne skrzydła Anioł śmierci, ten Anioł, któremu żaden ceremoniał dworski wstępu zakazać nie śmie, nie ma prawa.

Otoczona lekarzami, otoczona staraniami, niemal fantastycznymi, leży królowa na swem wspaniałym łóżu, czeka na śmierć i... płacze.

Nie masz nic tragiczniejszego, jak te łzy tej starej umierającej kobiety. W chwili zgonu, cesarzowa Indji jest tylko kobietą, która oblicza trupy swych poddanych, trupy, stanowiące piedestał, na którym rosła jej wielkość, jej potęga, jej majestat.

Bezsilna, złamana, nie jest w stanie zatrzymać gorących łez, które z jej na wpół oślepiłych oczów spływają. Nie krzyczy, nie boi się, nie lęka mściwości upiorów — ona już pół duchem widzi te całe legiony poszarpane kulami, pokłute — z twarzami o jednej ranie, z oczyma wysadzonymi z orbitów. Ona widzi je i nie lęka się — tylko płacze nad nimi, płacze nad ich dziećmi i żonami, płacze dzień i noc nagle zbudzona, nagle szarpnięta za serce i to w chwili zgonu. Przeszła przez życie kochana,

uwielbiana, otoczona rodziną. Nie przyszło jej na myśl, że dla zdobyczy, dla powiększenia szmatu ziemi, na której się jej królewski płaszcz rozpościerał, całe tysiące matek opłakiwało swe zabite dzieci. Śmierć zdawała się jej tak daleka. To inni umierali — ona, nie! — A teraz, nagle — błdzi myślą wśród mogił, słyszy jęk konających, widzi żalobę, jaką się jej kraj okrywa i ta wielka, potężna monarchini — płacze, łka, mdleje od łez, które zabierają jej resztę życia, resztę sił.

Tam, daleko w Transvaalu kule zabijają jej żołnierzy, ją zabijają łzy — a często kula mniej boli, bo zabije od razu — łzy żrą i trują powoli, ssą duszę człowieka, jak wampiry i nie ma chyba gorszej śmierci, jak taka śmierć od łez, nie ma gorszego zgonu, jak zgon, pełen rozpacz, gdy dusza czuje, iż nie spełniła jeszcze do dna kielicha gorzkości i lęka się, że ten kielich błdzić będzie przy niej wieczność całą. Bo, kto wie... czy tak, jak zamknijemy oczy na śmierć, nie pozostaniemy już z tem uczuciem na długo, na to długie późniejsze istnienie. Każdy z nas, umierając, zabierze coś ze świata. Wiktorya zabierze... rozpacz i łzy.

Mówią, że gdy królowa dowiedziała się o nowym transporcie wojsk wysłanym na teren walki — wyciągnęła ręce, wołając: — „Nie chcę!... niech się wróci!...“ — Nikt jednak nie posłuchał tego krzyku serca kobiecego. Polityka wymaga czego innego, polityka żywi się ciałem i krwią ludzką.

— „Nie chcę! — woła staruszka na śmiertelnym łóżu — nie chcę więcej trupów!“ — a nikt jej nie słucha. W jej imieniu gnają całe legiony młodych, zdrowych ludzi na pastwę śmierci i ona w nocnej ciszy mocą wyobraźni spieszy na pola walki i tam snuje się wśród krwi i konających — klęka przed nimi, zalana łzami i błaga o przebaczenie. Wie — że ci wszyscy, którzy żyją, to już

nie jej świat — ona do nich nie należy, ona z pomiędzy nich iść musi, a teraz tylko pozostali dla niej ci umarli i pomiędzy nimi ona nie będzie monarchinią, ale takim samym cieniem, jak oni wszyscy. Do nich się garnie, o nich myśli, nad nimi płacze.

Czuje, iż zniknie z przed oczu ludzkich tak samo, jak jej najuboższy żołnierz i choć jej ciało zabalsamowane spocznie w grobowcach Westminsteru, a jego trup rozszarpie dzikie ptactwo i szkieletem bieleć się będzie długo na placu boju, to przecież śmierć jest jedna, jej siła, jej nędza jednaka. Dokoła jej łoża stoją jej cesarskie wnuki, ona, zamglonemi od łez oczyma patrzy na ich pustą parade. I ona blisko wiek cały stroiła swą głowę w koronę, z której spływał koronkowy welon, dziś jej głowa siwa, zmęczona, zboląta, przylgnęła bezsilnie do śmiertelnej pościeli. Nie królowa to leży, lecz zwykła kobieta. Dlaczego jednak tak płacze? To kobieta płacze nad czynami królowej. Nie uśmiechem spokojnym żegna ten świat, nie gestem spokojnego wypełnienia swego życia, lecz łzami, które jej resztę serca rwą na strzępy. Polityka, dyplomacya schwyciły w swe szpony tę umierającą i każą jej płacić chwile pychy i uludę potęgi ziemskiej.

A nawet te łzy nie będą jej policzone, bo gdy z jednej strony na szali Anioł śmierci zbiera łzy królowej, a na drugą szalę zbiera łzy żon i matek pomordowanych żołnierzy — szala zawsze będzie nierówna i łzy osieroconych przeważą.

Bo nie ma cięższych łez, jak te, które wylewają oczy nekanych jakąś władzą bezsilnych istot. Pastwić się, wydrzeć to, co najdroższe — łatwo, lecz oto w taki szary, mglisty dzień, w progi królewskiej komnaty, wchodzi czarny Anioł śmierci...

I teraz on zaczyna się pastwić, przedłużać agonię, wyciskać łzy...

Zapolska.

Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszym napojem odżywcym jest

HAYA Wino z Somatozą

W BUTELCE 3 KORONY.

przez powagi lekarskie ogólnie polecan i używane. — Prawdziwe tylko z marką „OPATRZNOŚĆ“.

Główne składy w aptekach: K. Krzyżanowskiego i P. Mikolascha we Lwowie.

czyni. Wpływ jej dodatni objawiał się tem także, iż spokrewniona ze wszystkimi wielkimi dworami Europy, wykonywała rodzaj cenzury nad dynastjami.

Senat włoski na posiedzeniu d. 21 b. m. po-
wziął uchwałę, wyrażającą gorące życzenie, by
opatrzność zachowała królową Wiktoryę przy życiu.

Prezydent Krüger przesłał życzenie wyzdrowienia, za pośrednictwem rządu holenderskiego, za-
razem zaś wystosował d. 21 bm. podobnej treści de-
peszę wprost do królowej Wiktoryi.

Kronika miejscowa.

Lwów, 23 stycznia.

Jutro.

- 24 stycznia. Czwartek, Tymoteusza. — Fteodozya P.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 46, zachód o godz. 4 minut 40.
- O godzinie 6 wieczorem w III. sali uniwersytetu walne zgrupowanie Klubu szermierzy.
- O godzinie 6 wieczorem w Czytelnicy kobiet odczyt prof. dr. Nusbauma pt. „Udział kobiet w postępie biologii“.

Koło polskie zwołane! B. prezes Koła polskiego we Wiedniu ogłosił następujące pismo:

Posiedzenie Koła polskiego we Wiedniu odbędzie się we wtorek 29 stycznia o godzinie 11 przed południem w lokalu parlamentu, na które z tytułu starszeństwa wieku zapraszam.

Wiedeń, 21 stycznia 1901.

Apolinary Jaworski.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie.

Czwartek dnia 24 stycznia, szkoła realna (Kamienne 3) godz. 7—8, prof. dr. Eug. Romer: Najważniejsze artykuły handlu światowego (z demonstracyami).

Zakład anatomii opisowej (Piekarska 52) godz. 7—8, prof. dr. H. Kadyi: „Budowa oka i ucha“ (z demonstracyami).

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza. Piątek 25 stycznia. „Rok 1848 we Francji“, prelegent dr. Hankiewicz. Stow. Przyszłość (Sykstuska 17) od 8—9 wieczór.

U Adama księcia Sapiehy stwierdzili dziś lekarze nieznaczne polepszenie.

Głos nauczycieli ludowych. Już dawniej uchwalona przez Radę miejską sprawa podwyższenia plac nauczycielom ludowym, od 1 sierpnia 1900 roku nie może doczekać się końca. Ugrzęzła ona w magistracie i teraz zależy tylko od woli p. prezydenta, by ujrzała światło dzienne. Niektórzy pesymiści twierdzą, że magistrat ma zamiar przeciągnąć tę sprawę do lutego i od tego miesiąca dopiero podwyższyć nauczycielom placę, skreślając podwyższenie od sierpnia z r. wbrew uchwale Rady miejskiej. Co więcej, są niektórzy radni, którym nie podoba się wogóle to podwyższenie i chcą jeszcze raz tę sprawę przepuścić przez alembik Rady miejskiej, a tem samem skrócić jej kark. Trudne to do uwierzenia, ale u nas wszystko możliwe!

Kurs gospodarstwa domowego. Z dniem 5 lutego rozpocznie się nowy, pięciomiesięczny praktyczny kurs gospodarstwa domowego, przy szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi. Wpisy odbywać się będą od dnia 26 stycznia, w godzinach urzędowych w kancelarii dyrekcji szkolnej.

Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów — jak dotąd.

Promocye. Na tutejszym uniwersytecie otrzymał p. Stefan Rudnicki, rodem z Przemyśla, stopień doktora filozofii, a p. Grzegorz Manugiewicz, rodem z Kut, stopień doktora praw.

Wyjątkowa nędra nie jest u nas obrazem zbyt rzadkim. Protegują ją z jednej strony fatalne stosunki społeczne — z drugiej wyzysk...

Wpadł do mnie onegdaj dr. P.

— Przepraszam, że się spóźnił — ale musiałem odbyć wizytę, która do tej chwili przejmuję mnie dręciem. Jako lekarz stykam się z bliską z nędzą — widziałem jej wiele... To jednak, z czem dziś się spotykałem — uraga wszystkim komisjom sanitarnym miasta.

Tu począł mi opowiadać szczegóły tej ciekawej wizyty.

Wezwano go do chorej niebezpiecznie pod l. 3 przy ulicy Mochnackiego. Pomieszkanka stróża. Brudne i ciasne. W małym pokoiku mieszka dusz sześciorgo. Na barlogu leży chora. Otacza ją zgnila atmosfera, w mieszkaniu ze ścian wilgoć aż się leje... Chora leży w bolach. Operacja konieczna, tymczasem w domu nie ma w czem rąk przemycić, nie ma przemitych w powietrzu o co pocierać. W takich warunkach lekarz się waha — do operacji przystąpić nie może, czując, że trudno będzie uchronić chorą przed zakażeniem. Jeszcze operacja powiodła się szczęśliwie — to jeszcze pozostają długie dni pielęgnacji w chłodzie, który zdrowemu mrozi kości do szpiku, w wilgoci i brudzie...

I potrzeba było dopiero długich przedstawień i tłumaczeń, ażeby chora zgodziła się na odwiezienie jej do szpitala. Lekarz sam sprowadził stację ratunkową i dopilnował przetransportowanie chorej.

W chłodnym, brudnym, ciemnym i wilgotnym pomieszkaniu pozostał ojciec z czworgiem wywędzianych, zmarnotrawionych dzieci.

To jest sylwetka z życia stróża lwowskiego — może miejska komisja sanitarna zechce przyjrzeć się zbliska, czy obraz, który nakreślił — jest przesadzony. Bo zdaniem naszym, pies, o którego trochę tylko dba jego, ma wygodniejszą budę... A tu przecież mieszkają ludzie...

sz.

Festyn szczęścia odbędzie się na Stawach Pańskich w niedzielę 27 stycznia b. r.

Będzie to coś niby w rodzaju tomboli, niby loteryi fautowej na lodzie.

Każdy wstępujący bądź na lód, bądź do widowni, otrzyma bezpłatnie los, którego ciągnięcie rozpocznie się publicznie z uderzeniem godz. 6 wiecz.

Osobno ciągnięte będą losy, rozdane dzieciom poniżej lat 14 i osobno starszym.

I tak też rozgatkowane zostaną cenne i gustowne przedmioty, do wygrania przeznaczone.

Każdy 10 los w ręku starszych, a każdy 5 w ręku dziatwy wygrywa.

Manipulacye przy tem tak obmyślono, że najdalej w ciągu kilkunastu minut skończy się losowanie i wygrywającym przedmioty wręczone zostaną.

Niebezpieczna budowa. Wczoraj wieczorem, o godzinie 8 1/2, przechodziły trzy panie obok kamienicy pod l. 39 A, przy ulicy Łyczakowskiej. Nagle spadł z dachu śnieg z cegłami, widocznie z rozwalonego komina, na dwa lub trzy kroki przed niemi.

Z życia młodzieży. Posiedzenie akad. kółka polonistów odbędzie się dziś we środę o godzinie 5 południu w VIII. sali uniwersytetu.

IX. posiedzenie akad. kółka przyrodników odbędzie się w sali instytutu chemicznego w niedzielę, dnia 27 stycznia b. r. o godzinie 10 1/2 przed południem. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia i sprawozdanie z wycieczki. 2. Odczyt akad. Bykowskiego p. t. „Zapamiętanie G. Schlatera na fylogenie pierwotniaków“. 3. Dyskusya.

Mieszkańcy ul. Wybranowskiego zwracają się za naszym pośrednictwem do magistratu z prośbą, aby raczył w tej okolicy miasta postawić przynajmniej jedną z wysortowanych latarni naftowych, gdyż obecnie, przechodząc wieczorem po tej ulicy, pełnej wybojów, wobec ciemności egipskich, narażeni są na bardzo przykre wypadki, rzeziunieszkiz zaś, pod osłoną ciemności, mogą zupełnie swobodnie napadać i okradać mieszkańców.

Po za parawanem. Plac Gołuchowski przedstawia się we Lwowie tak samo, jak w mieszkaniu nieporządkanych lokatorów kąt, zastawione parawanami. Rolę parawanu gra tu gmach nowego teatru, który napozór zasłania sobą całe gniazdo brudu, błota, śmiecia i niechlujstwa mieszkańców kamienic, otaczających ów plac, będący wrzodem naszego miasta. Przechodząc tamtędy, to najwyższa męczarnia, takie odory się wydobywają z każdej sieny. Gdy mróz ścisnie, można jeszcze jako tako, przesunąć się po placu, ale gdy słońce trochę przyświeci, wyziewy te wydobywają się ze zdwojoną siłą.

Wiek XX. zamieszcza dziś portrety zmarłej królowej Wiktoryi, zmarłego jej męża Alberta, najstarszej córki cesarzowej wdowy Fryderykowej niemieckiej, oraz widok zamku Osborne, w którym królowa zmarła.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 4° R.

Kronika policyjna. Marta Bielecka, mamka, wyłudziła od swego służbowicy p. H. H. dziesięć koron i zbiegła ze służby. — Za niezamykanie drzwi od kuchni, ukaraną została Marya Skiba, służąca p. J. Bersukowskiego. Złodziej wszedł do kuchni i zabrał jej całą garderobę. — Na gościnne występy przybył wczoraj do Lwowa znany złodziej kieszonkowy, Grzegorz Choma, zaledwie jednak począł się kręcić po mieście, poznał go jeden z agentów i przaresztował. — Przy placu Strzeleckim, skradziono porucznikowi, R. Czeczotce, parę butów z otwartego przedpokoju. — W ulicy Żółkiewskiej dobierali się ubiegłej nocy złodzieje do sklepu pod l. 43. Rozbili już kłódki, lecz przechodnie spłoszyli ich, tak, że niczego nie zdołali zabrać ze sklepu. Nikfor Semenow, przyjechawszy do Lwowa, złożył swój kufer z rzeczami w szynkowni Elki Schiffmann pod l. 13 przy ulicy Sykstuskiej. Gdy się po niego zgłosił, nie zastał już kufra, odebrał go bowiem towarzyszy podróży, przed którym się zwierzył, iż daje kufer w depozyt.

Kronika krajowa.

Przemyśl. Za poległych w walkach z lat 1863/4, odbyło się d. 22 bm. nabożeństwo żałobne w katedrze rz. kat. Przybyli dawni koledzy poległych, przybył zastęp „Sokół“, przybyły: deputacya „Gwiazdy“ i Tow. im. Kościuszki, ustawiając się przed *Castrum doloris*, zapewniła nawy publiczność, z przeszłości bohaterskiej czerpiącą wiarę w przyszłość i w odwet. Po nabożeństwie zabrzmiał hymn „Boże coś Polskę“ i chociaż oko się zalażawilo, serce zabilo raźniej.

Wystrzałem z karabinu odebrał sobie życie szeregowiec 58 p. p. Zatuskuł za domem i kulą położył kres żalowi.

Na „Podwinia“ zamieszkała zarobnica Hatałska, pragnąc ogrzać zziębłe nogi, roznieciła ogień ze słomy. Płomień chwycił odzież i Hatałska odniosła tak silne poparzenia, że dowieziona do szpitala, tam dogorywa.

Stryj. Wczoraj w południe o dwunastej godzinie przystąpiłem do kasy kolejowej w Stryju, w celu zakupienia biletu do Lwowa. Przy kasie były zaledwie trzy czy cztery osoby, natłoku więc nie było. Po zaplaceniu dwu koron i czterech halerzy, dostałem bilet, a że było tylko piętnaście minut do odjazdu, więc pośpieszyłem do poczekalni, następnie na peron. Wsiadłem spokojny zupełnie do wagonu. Za chwilę wchodził konduktor i prosi o bilety, ja swój wyjmuję i oddaję do przystępowania. Po przystępowaniu konduktor rzucił okiem na bilet, następnie patrząc się na mnie podejrzliwie oznajmił mi, że mam zupełnie nieodpowiedni bilet, bo zamiast do Lwowa, mam bilet do Skolego i to o połowę ceny mniejszy, więc będę musiał kupić nowy bilet i zapłacić t. zw. „Nachzahlung“, razem 3 kor. i 4 halerzy. Ja naturalnie zacząłem się tłumaczyć i wyjaśniać tę sprawę. Konduktor przyznał mi słusność i był na tyle grzeczny, że zapłaciłem

tylko od Mikołajowa do Lwowa 1 kor. i 29 hal. bez kary i wystawił mi kwit.

Nie rozchodzi mi się o tych kilkadziesiąt centów i nie pisałbym o tem wcale, gdybym się nie przekonał, że to nie tylko mnie jednemu to się trafiło. Współjadący opowiadali mi, że to jest u tego p. kasyera na porządku dziennym, a za chwilę przeszedł przez nasze coupe tenże sam konduktor i pokazał nowy fakt nieuwagi pana kasyera, a mianowicie zamiast biletu „reżi“ sprzedał jakiemuś biedakowi półkartę.

Dla dobra placącej podatki publiczności powinien pan kasyer przestać myśleć podczas sprzedawania biletów o polowańkach i zwracać baczniejszą uwagę na napisy na biletach.

W Borysławiu, jak nam donoszą, panuje od tygodnia tyfus brzuszny i plamisty. Szybkie szerzenie się tegoż budzi poważne obawy. W zeszłym tygodniu naliczono 20 wypadków. Pomimo tego, iż uboga klasa robotnicza w Borysławiu tak liczna — następnie pomimo, że w szkołach, liczących 1500 dzieci, może się epidemia w mgnieniu oka rozwinąć — nie przedsięwziął fizykat na razie żadnych środków ostrożności, by grożące niebezpieczeństwo stłumić.

Brody. Sławne nasze oświetlenie ma w najbliższych dniach z inicjatywy magistratu i odpowiedniej komisji doczekać się zmiany na lepsze; w ten sposób załatwioną zostanie jedna z najbardziej pięknych spraw miejskich, zwłaszcza, że dotychczasowe oświetlenie jest wprost skandaliczne.

Mówiąc o magistracie, trudno pominąć kwestyę czyszczenia i posypywania chodników, którą to sprawę mimo życzenia burmistrza i ogółu mieszkańców, magistrat zupełnie zaniedbał. Otóż zwracamy się doń z przypomnieniem, że bezpieczeństwo publiczności wymaga, by czy to sam magistrat, czy też właściciele domów z jego polecenia umożliwili komunikacyę choć na głównych ulicach.

W administracji naszej złożył Aureli Stofa 2 kor. na Tow. Szkoły ludowej.

Walne zgromadzenie w Stowarz. kuchmistrzów „Zgoda“ odbędzie się we środę 23 bm. w lokalu przy placu Akademickim l. 1. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie wydziału i komisji skontrolującej za rok 1900. 2) Sprawa sanacyi interesów Towarzystwa. 3) Wybór wydziału i komisji skontrolującej na rok 1901. 4) Wnioski członków.

W Kasyńce urzędniczej odbędzie się w sobotę d. 26 b. m. wieczorek z tańcami (starokawalerski). Lista otwarta. Zapisywać się można u gospodarza Kasy na gmachu lit. Skarbka od godziny 7 do 10 wieczorem.

Bał akademicki. Wszystkich tych, którym przypadkowo nie wysłałmy zaproszeń na bal akademicki, który się odbędzie 26 bm. w salach Kasyńskiego, prosimy o łaskawe zgłoszenie się do Tow. bratniej pomocy słuchaczy wszechniczy lwowskiej, ulica Chorażczyzny l. 11. w godzinach między 1—3 popołudniu, gdzie takowe natychmiast otrzymają.

„Teatr miłośników sceny“ po krótkiej przerwie, spowodowanej przedstawieniami w Stanisławowie na dochód pomnika Kościuszki, odegra w niedzielę 27 b. m. w sali Sokoła znakomitą komedję w 3 aktach Valabreque'a p. t. „Nasze żoneczki“. Wesoła i pełna dowcipu komedya graną była na wszystkich scenach z wielkim powodzeniem.

Bilety od dziś do nabycia.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

We środę 23 b. m.: „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda i po raz drugi: „Dziewczyna sędzią“, komedya w 3 aktach Fr. Zablöckiego.

We czwartek 24 bm.: „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Gościnny występ Ig. Warmutha i Eug. Strassera. Pierwszy występ kapelmistrza p. Spetrino.

W piątek 24 bm. po raz pierwszy: „Najstarsza“ (L'Ainée), komedya w 4 aktach a 5 odsłonach Jul. Lemaitra.

W krakowskiej Akademii sztuk pięknych, w szkole prof. Unierzyckiego, rozstrzygnięto grono profesorów konkurs na akt akademicki i przyznało nagrody: pp. Fryderykowi Putschowi, Ludwikowi Wojtyczce i Miecz. Jakimowiczowi.

Pomników Krakowa. Maksymiliana i Stanisława Cerchów z tekstem dra F. Kopery, wyszedł zeszyt 11 i zawiera dalszy ciąg pracy pt. „Rzeźba gotycka XIV. w.“, oraz szereg bardzo pięknie wykonanych ilustracji.

Huzar mordercą.

Wczoraj o g. 1 1/2 wiecz. wszedł do lupanarzu przy ul. Sieniawskiej 12 szeregowiec huzar z 3 szwadronu 12 pułku, rozlokowanego w koszarach wuleckich, nazwiskiem Ello Makau z karabinem na ramieniu. W lupanarzu tym przebywała niejaka Anna Nikorowicz, 22-letnia dziewczyna, rodem ze Złoczowa. Ello Makau poznał się z nią jeszcze przed dwoma laty w Złoczowie, gdzie wówczas ze swoim szwadronem przebywał, i przelotna znajomość ta zamieniła się u niego w gorącą miłość.

Przez dwa lata kochali się oboje bardzo czule i tkliwie, aż dopiero w ostatnich czasach ona zaczęła dla niego chłódzić, a on coraz bardziej płonąć... Zbliżał się czas jego urlopu, zbliżało się wesele brata gdzieś na węgierskich pustach, a Ello roił już o ożenieniu się z Anną. Na razie posprawał jej ubrania i usilnie namawiał, aby pojechała z nim na Węgry, gdzie on ma jakąś posiadłość, na której pobrawszy się, żyć będą szczęśliwie.

Ale mimo to serce nadobnej Anny stygło ciągle i stygło, aż wreszcie w namiętym huzarze wzbudziło się podejrzenie, że jego Anna zdołała już nawiązać z kimś innym bardziej czuły i zażyły stosunek.

Miotany więc zazdrością, wszedł wczoraj w krytycznej godzinie do lupanaru z nabitym karabinem w rękę i żądzą zemsty w sercu. Anna znajdowała się w owej chwili w kuchni. Elio zbliżył się do niej i objął ją lewą ręką w pól, złożył na jej ręce i ustach dwa długie namiętne pocałunki.

— Ale teraz już nasza śmierć! — dodał po chwili milczenia, odcinając kurek karabinu.

Zgromadzone w przyległej ubikacji inne mieszkanie lupanaru słyszały te słowa i chrząst odcinającego kurka, a Anna przerażona tem dziwnym powitaniem i złowrogimi słowy, wyrwała się z objęć huzara i zaczęła uciekać.

W tej chwili jednak rozległ się ogłuszający strzał, a na podłogę lupanaru potoczyły się dwa ciała z głuchym łomotem i jękiem. Na pierwszym planie leżała Anna Nikorowicz z przeszytą na wylot jamą brzusznią, a za nią wyla się w okropnych bólach w niezem nieinteresowana Etila Weinstein ugodzona tą samą kulą w górną część uda.

Natychmiast zawiadomiono o całym wypadku policję, a ta pogotowie wojskowe. Rozesłane też zaraz po mieście patrole, wkrótce potem ujęły mordercę koło głównej poczty. Szedł spokojnie do domu z karabinem na ramieniu i dał się bez oporu rozbroić. Na miejscu zbrodni znaleziono jeden niewystrzelony jeszcze nabój. Morderca nie miał już widocznie czasu lub siły, aby go zużytkować dla siebie. Obie ofiary Makaua przewieziono natychmiast do powszechnego szpitala, gdzie Anna Nikorowicz o g. 2 w nocy wyzionęła ducha, a Etila Weinstein do teraz walczy ze śmiercią, a to dlatego, że stan jej zdrowia jest tego rodzaju, iż otrzymana rana sama w sobie bynajmniej nie groźna, może spowodować ciężkie komplikacje.

Jako przyczynek do charakterystyki mordercy dodać jeszcze należy, że w pierwszym roku swojej służby wojskowej został skazany na 8-letnie więzienie garnizonowe za zastrzelenie jakiegoś żyda na Węgrzech. Teraz odbywszy karę, służył dalej i już nie długo miał odejść na urlop, kiedy znowu nieszczęsna zazdrość wetknęła mu w rękę morderczy oręż i do nowej popełniła zbrodni.

(Blizsze szczegóły morderstwa poda dzisiejszy *Wiek XX.*)

Zmiana tronu w Anglii.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Londyn (10-ta wieczór). W całym mieście panuje jak największa żaloba i smutek. Teatry i inne lokale zabawy zamknięte. W City natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci królowej odezwaly się wszystkie dzwony. Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki z portretami królowej Wiktorii, wierszami na jej cześć i obszernymi nekrologami. Jest wprost niemożliwym opisać ogólną żalobę i smutek, panujące w Londynie.

Coves. Urzędowo donoszą, że skon królowej był spokojny; umarła bez bólu, łagodnie, w otoczeniu całej rodziny królewskiej. Biskup z Winchester był w pokoju królowej aż do ostatniej chwili. Pierwszy lord skarbu Balfour był w chwili śmierci w zamku królewskim, przy łożu zmarłej w ostatniej chwili nie było go. Ministra spraw wewnętrznych Ritchiego obecnie nie ma w Osborne. Jak słyhać, król Edward Albert z cesarzem Wilhelmem i kilku członkami rodziny królewskiej, udaje się dziś rano do Londynu. Słyhać, że zwłoki królowej Wiktorii będą w piątek lub w sobotę przewiezione do Windsoru. Członkowie rodziny królewskiej byli w ciągu wczorajszego popołudnia trzykrotnie wzywani do łoża konającej, po raz ostatni o 1/2 do 4-tej, wówczas królowa odzyskała na chwilę przytomność. Księżna York weszła do pokoju właśnie w chwili, gdy królowa wyzionęła ducha. Według urzędowego zawiadomienia — dzisiaj zbierze się parlament, aby królowi Edwardowi złożyć przysięgę wierności.

Wiedeń. Członkowie rodziny cesarskiej, inni książęta, bawiący we Wiedniu, minister hr. Goluchowski i wiele innych wybitnych osobistości, złożyli dziś w tutejszej ambasadzie angielskiej wyrazy żalu i kondolencję z powodu zgonu królowej Wiktorii.

Przed południem pojechał cesarz do ambasady angielskiej, aby osobiście złożyć kondolencję.

Wiedeń. Dzienniki poranne poświęcają królowej Wiktorii ciepłe wspomnienia, oraz witają sympatycznie nowego króla Wielkiej Brytanii.

Wiener Ztg. zaznacza, że cesarz Franciszek Józef traci w zmarłej królowej wierną przyjaciółkę. Zmarła królowa narodu, który wobec Austro-Węgier zachował się zawsze przyjaźnie.

Inne dzienniki w dłuższych artykułach wyrażają się z jak największą sympatią dla zmarłej królowej i wyrażają narodowi angielskiemu serdeczne współczucie ludów austriackich.

Londyn. Królowa Wiktorja odzyskała wczoraj popołudniu na krótki czas przytomność i kazała przeprowadzić do siebie wszystkich swoich krewnych, obecnych na zamku. Stan przytomności trwał przez 10 minut. W tym czasie rozmawiała królowa z cesarzem Wilhelmem, a potem z księciem Walii.

Księżę Walii był po tej rozmowie bardzo wzruszony. Po rozmowie z księciem Walii królowa popadła znowu w sen, z którego się już więcej nie obudziła.

Dzienniki stwierdzają obecnie, że pierwsze symptomy afekcji mózgowej pojawiły się u królowej przed ośmiu dniami podczas audyencji lorda Robertsa, który powrócił z Afryki południowej.

Rozmawiając z lordem Robertsem, królowa poczęła się płatać w odpowiedziach i mówiła niejasno, a przy końcu audyencji zasnęła.

Zrobiło to na lordzie Robertsie bardzo przykre wrażenie.

Dziś o godzinie trzeciej popołudniu zbierze się parlament dla złożenia przysięgi, poczem ogłoszoną zostanie proklamacja nowego króla Edwarda Alberta I.

Paryż. Dzienniki tutejsze omawiając śmierć królowej Wiktorii, przyznają, że za jej życia Anglia doszła do punktu kulminacyjnego swego rozwoju, sądzą jednak, że obecnie Anglia przechyla się ku upadkowi. Dzienniki wskazują jako dowód na to wojnę w południowej Afryce. Dzienniki nacjonalistyczne krytykują ostro ostatnie lata rządów królowej Wiktorii.

Londyn. Między krewnymi królowej Wiktorii, którzy wczoraj przybyli do Osborne, byli także książę i księżna Battenberg, książę Chrystyan szleswicko-holsztyński. Przybyli oni już po zgonie królowej. Oczekiwani są dziś jeszcze książę Albin i księżna Sasko-Koburgska.

Londyn. Z całej prowincji donoszą o wielkich manifestacjach żałobnych z powodu śmierci królowej. Z wszystkich stron świata nadchodzą depesze kondolencyjne. *Daily Chronicle* dowiaduje się, że królowa Wiktorja będzie pochowaną obok swego małżonka w królewskim mauzoleum w Frogmore.

Nisz. Król Aleksander wystosował natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie królowej Wiktorii telegram kondolencyjny do króla Edwarda.

Paryż. Dzienniki paryskie oznaczają śmierć królowej Wiktorii stanowczo jako zdarzenie wielkiego znaczenia.

Matin sądzi, że śmierć królowej angielskiej ma większe znaczenie i pociągnie za sobą większe skutki i ważniejsze, aniżeli swego czasu śmierć Bismarka.

Wiedeń. *Politische Correspondenz* donosi, że minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski wystosował z powodu śmierci królowej Wiktorii telegram kondolencyjny do króla Edwarda Alberta, oraz polecił austro-węg. ambasadorowi w Londynie hr. Deymowi, aby wyraził imieniem rządu austro-węg. rządowi angielskiemu najgłębsze współczucie.

Wiedeń. Przyjęcie u dworu zapowiadane na 26-go b. m. zostało z powodu śmierci królowej Wiktorii odwołane.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 23 stycznia.

Fundacya ś. p. Rzewuskiego.

Kraków. Odbyła się tu narada w sprawie fundacyi Walerego Rzewuskiego. Wobec tego, że rodzina i Arcybractwo miłosierne nie chcą się zgodzić na zaproponowany przez delegatów charakter wszechwyznaniowy ewentualnie mającej się z tej fundacyi założyć szkoły, gmina miasta będzie zmuszoną rzucić się tej fundacyi. Jutro odbędzie się w tej sprawie posiedzenie połączonych sekcji Rady miejskiej.

Podjeżzana para.

Kraków. Aresztowany tu wczoraj Feliks Eliasiewicz z Maryą Czastkowską, jest dezertorem z Krakowa, gdzie służył przy dywizji trenu. Twierdzi on, że od ojca panny dostał 30 zł. a sam miał 15 zł.

Daszyński w więzieniu.

Kraków. Tutejszy sąd powiatowy wysłał urgens do ministerstwa sprawiedliwości, domagając się decyzji co do odroczenia kary Ignacemu Daszyńskiemu, który dnia 27 bm. wyjdzie z więzienia po odsiedzeniu kary za obrazę policji.

Samobójstwo kapitana.

Kraków. Wczoraj odebrał sobie życie kapitan 57 p. p. Vogel, który tu był przydzielony do komendy korpusnej. Powodem samobójstwa miało być wezwanie do sądu garnizonowego.

Przed zebraniem Rady państwa.

Wiedeń. W przyszły poniedziałek albo wtorek rozpoczyna się tu obrady stronnictw parlamentu. Jak donoszą *Narodni Listy*, mimo *dementi Wiener Abendpostu* nieporozumienia między ministrami pojedynczymi z powodu mowy tronowej mają miejsce.

Jeżeli prezydent ministrów Koerber, mimo te nieporozumienia i zdania, niezgadujące się na niektóre ustępy mowy tronowej, każe ją wygłosić, to w takim razie będzie to objawem nie bardzo ko-

rzystnym dla pana Koerbera, albowiem mowa tronowa powinna polegać na jednomyślnej uchwale całego gabinetu, a nie powinna być opartą na uchwale *partis majoris*.

Dzienniki wyrażają wielką wątpliwość, czy istniejący w dawnym parlamencie Klub chrześcijańsko-słowiański zbierze się także i w nowym parlamencie, a to z tych powodów, iż klerykalni Słowenci nie chcą zasiadać w jednym klubie z liberalnymi Słowencami i ponieważ Rusini, którzy w dawnym parlamencie należeli do tegoż klubu, nie chcą więcej do niego należeć, ponieważ chcą utworzyć swój własny klub.

W sprawie obsadzenia prezydium Izby nie doszło dotychczas do porozumienia. Trudno jest znaleźć kandydatów. Fuchs ani Kathrein nie chcą przyjąć kandydatury na to stanowisko.

Jak donosi *N. Fr. Presse*, Polacy czynią starania, aby prezydium Izby utrzymać w dawnym składzie.

Podług doniesień tego pisma, mowa tronowa będzie odczytana dnia 5 lutego, w którym to dniu również nastąpi przyjęcie posłów u cesarza.

Kartel naftowy rozbity.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu komitetu austriacko-węgierskich rafinerij nafty został kartel naftowy wypowiedziany ze strony Towarz. „Schodnica“ i rafinerji w Pardubicach. Słyhać, że także rafinerje ostrawska i florisdorfska, chciały wypowiedzieć kartel. Rozbitcie kartelu jest wobec tego w najbliższym czasie prawie pewne. Najważniejszą przyczyną rozbicia się kartelu jest powstanie w ciągu jednego roku 4 wielkich i około 30 małych nowych rafinerji nafty.

Wiedeń. Przewodniczący stowarzyszenia właścicieli rafinerji nafty zwoła w najbliższym czasie zgromadzenie członków celem powzięcia uchwały co do rozwiązania kartelu z dniem 30 kwietnia. Do zapadnięcia tej uchwały potrzeba reprezentacji rafinariuszy, którzy produkują razem 800.000 centnarów nafty rocznie.

Zgłaszanie suchotników.

Berlin. W kr. Saskiem wydano rozporządzenie, obowiązujące wszystkich lekarzy do zgłoszenia każdego wypadku suchot. Lekarze protestują przeciw temu, powołując się na obowiązującą lekarzy w tym względzie dyskreję. Dotychczas jednak rozporządzenie to nie zostało cofnięciem i ma moc obowiązującą.

Rewizye w koszarach.

Wrocław. W tutejszym garnizonie z początkiem stycznia odbyły się rewizye u żołnierzy Polaków. Znaleziono tylko kilka numerów gazet poznańskich. Śledztwa żadnego nie wytoczono.

Ks. bułgarski u cesarza.

Sofia. Dziennik *Telegraph* zaznacza z bardzo wielkiem zadowoleniem wiadomość o nadzwyczaj łaskawem przyjęciu ks. Ferdynanda bułgarskiego u cesarza Franciszka Józefa. Cesarz po tej audyencji rozmawiał przez dłuższy czas z szefem kancelarii gabinetu bułgarskiego i u niego informował się o bułgarskich sprawach wojskowych.

Choroba Verdi'ego.

Medyolan. Biuletyn o stanie zoroia Verdi'ego, wydany dziś rano, opiewa, że Verdi przepełdził noc niespokojnie i że stan jego jest bardzo groźny.

Berlin. Wczoraj wystawiono w teatrze berlińskim dramat (drugą część) Björnsona p. t. „Nad nasze sily“ (*Über unsere Kräfte*). Dramat zrobił nadzwyczajne wrażenie. Mimo to, że w pierwszym i drugim akcie wygłaszają artyści same mowy, publiczność słuchała ich bez zmęczenia. W akcie trzecim dochodzi akcja do punktu kulminacyjnego. Przedstawione jest zgromadzenie fabrykantów, którzy zostają potem wysadzeni w powietrze. Scena ta zrobiła bardzo wielkie wrażenie. Publiczność jeszcze długo po przedstawieniu została w sali i oklaskiwała artystów, dyrektora i autora.

Rozmaitości.

Żołnierze w Chinach. Placa żołnierzy francuskich w Chinach wynosi 3 franki, to jest półtora guldena dziennie. Za pięć guldenów można kupić woła albo konia, kura kosztuje 15 centów, jaja 12 centów tuzin. Trudno jednak wystarać się o żywność, bo żołnierzom nie wolno opuszczać obozowiska. W ostatnich czasach pewien posterunek niemiecki, złożony z dziesięciu ludzi, opierał się przez 3 godziny 500 Bokserom. Inny fakt — 8 Niemców było napadniętych przez 24 Bokserów. Jeden z Niemców padł od strzałów bokerskich, inni jednak osaczyli Bokserów i wzięli w niewolę wszystkich 24 i 2 armaty. Naturalnie nazajutrz Chińczycy zostali zabici, ale dopiero po prze-deflowaniu przed całym oddziałem. Trzech z nich płakało rzewnymi łzami. Inni nie mieli ochoty do śmiechu.

Znane ze
swej nie-
zrównanej
dobroci

Tutki cygaretowe

tak we Lwowie jak

z fabryki **RUDOLFA HERBLICZKI** w Krakowie
są na składzie we wszystkich sklepach Narodnej Torhowli
i na prowincji. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie.

NADESLANE.

Wzrost „NADESLANE” nie pochodzi od redakcji,
która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Zmiana mieszkania.

Wszelch nauk lekarskich 394

Dr. Mieczysław Sołtysik

specjalista chorób dziecięcych, ordynuje od 3—4 g.
obecnie ulica Sobieskiego 15.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer 112

Dr. W. E. L. N.

ord. 3—5 pop. ul. Bernsteina 1. 6. Telefon 963.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5 243

ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

Atelier dentystyczne

Lwów, ul. Hetmańska 1. 6.

składające się z kilku oddziałów, w których wykonuje się
piombowanie, rwanie zębów bez bólu, wstawianie sztucznych zębów w kauczuku i złoce.

ATELIER otwarte przez cały dzień. Reperatury z prowincji załatwia odwrotną pocztą. 310

Dr. dentysta Wiktor Jankowski.

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł,
wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia
polska, na żądanie ściśle zastawiana do przepisów
lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwie-
tnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda,
Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 33

KASY ogniotrwałe

Jedynie pewne

od włamywania!!!

1 66

kasetki

SŁYNEJ FABRYKI

F. Wertheim & Co Wiedeń

poleca wyłącznie dla Galicji i Bukowiny skład komisowy

N. Brandler, Lwów

ulica JAGIELLOŃSKA liczbą 15

J U Ź I

Istvan Hadi ze swoją muzyką cygańską.
koncertuje codziennie
w wielkiej sali Hotelu Belle-vue. — Początek
o godzinie 7 wieczór. 587

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 23 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądają: 128-12
Za 100 marek	58-50	58-80
20-frankówka	9-50	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 23 stycznia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów:

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa 7-50 do 7-75. Pszemica na termin 7-30
do 7-50 Zyto gotowe 6-50 do 6-75. Zyto na termin
6-80 do 6-50. Owies obrotowy 6— do 6-30. Owies na termin
5-80 do 6—. Jęczmień pastwowy 5-50 do 5-75. Jęczmień
browar. 6— do 6-75 Rzepak 14— do 14-50. Lnianka
10-50 do 11—. Groch pastwowy 6— do 6-50. Groch
do gotowania 6-75 do 12—. Wyka 6-25 do 6-50 Bobik 5-75
do 6-25. Hreczka 7— do 7-25. Kukurydza stara 0— do 0—
Kukurydza nowa 5-60 do 5-90. Chmiel za 56 kilo ——
do ——. Konieczyna czerwona 50— do 70— Konieczyna biała
35— do 75— Konieczyna szwedzka 45— do 80— Tymotka
18— do 25—
Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17-25 do 17-50; paritas
Tarnopol na termin 16-75 do 17—
Uspokojenie lepsze trwa dalej.

Wiedeń, 23 stycznia. Dziś o godzinie 10 minut 30
przed połud. notowano: Marki niemieckie 117-88, Renta majowa
98-25, Węgierska renta koronowa 62-15, Akcje kredytowe
664—, Kredytowe węgierskie 663—, Bank anglo-austriacki
269—, Unionbank 537—, Bankverein 453—, Laenderbank
405-50, Kolej pań. 669-50, Lombardy 109—, Elbenthal ——,
Towarzystwo akcyjne broni —— Akcje tytoniowe —— Alpi-
ny 426-50, Rima Muranya 455—, Prager Eisen ——,
Losy tureckie 105-25, Ruble 254—, 20-franków ——,
Boden-Credit ——, Tramwaje —— Akcje gal. Banku hip.
—— 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 ——, 4% Lisy zastaw.
Banku kraj. ——, Lisy Tow. kredyt. ziemsk. ——
Tendencja silna.

Berlin, 23 stycznia. O godzinie 12 m. 5 notowano:
kredyty 208-75, Disconto Commandit 178-50.
Silna.

Wiedeń, 23 stycznia. (Giełda zbożowa).

Pszemica na wiosnę od 7-80 do 7-81, pszemica na maj-
czerwiec od 0— do 0—, pszemica na jesień 0— do 0—,
zyto na wiosnę od 7-77 do 7-78, żyto na maj-czerwiec od
0— do 0—, żyto na jesień 0— do 0—, kukurydza na maj-
czerwiec od 5-33 do 5-34, kukurydza na czerwiec-lipiec od
0— do 0—, kukurydza na lipiec-sierpień od 0— do 0—,
owies na wiosnę od 6-39 do 6-40, owies na maj-czerwiec od
0— do 0—, owies na jesień od 0— do 0—, rzepak na sty-
czeń luty od 0— do 0—, rzepak na sierpień wrzesień od
0— do 0—, olej rzepakowy na styczeń kwiecień od ——
do ——

Slabe. Owies ma tendencję lepszą.

Mgla.

Budapeszt, 23 stycznia. Pszemica na kwiecień od
7-50 do 7-51, pszemica na październik od 7-60 do 7-61, żyto
na kwiecień od 7-35 do 7-36, owies na kwiecień od 6-05 do
6-06 kukurydza na maj od 5-02 do 5-03. Rzepak na sierpień-
wrzesień 12-75 do 12-85.

Mierna.

Chęć słaba.

Slabe

Pogoda piękna.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 22 stycznia.

Beznadziejny stan zdrowia królowej angielskiej,
zaniepokoił w wysokim stopniu wszystkie targi świa-
towe, chociaż wszędzie jest dobrze wiadomem, że
w żadnym innym państwie monarchicznym nie wy-
wiera zmiana panującego tak mało wpływu na ogólny
ustroj państwowy, jak w Anglii, gdzie monarcha
jest tylko panującym, ale nie rządzącym. Giełda
londyńska, która była bardzo mdło usposobioną,
szczególnie dla konsoli angielskich, chce zachowa-
niem swem chyba dać wyraz ogólnemu żalowi, wy-
wołanemu w całym kraju wskutek lada moment spo-
dziewanej katastrofy. Mimo tego poszły giełdy kon-
tyentalne za przykładem targu londyńskiego, przy-
czem tak Berlin, jak i Wiedeń miały jeszcze swe
specjalne powody niezadowolenia, powstałego wsku-
tek znacznej niżki walorów górniczych. Efektu że-
lazne spadły z powodu mniej korzystnych wiadomości
z amerykańskich i angielskich targów żelaznych, na
walory zaś węglarne podziało wcale ujemnie nagle
podniesienie się temperatury, zmniejszające bardzo
zapotrzebowanie węgla opałowego. Ruch na giełdzie
był jak zwykle minimalny, a obroty bardzo nieliczne
i drobne, odbywały się przy tendencji nieco lepszej.
pomimo, że o powodzeniu zawiązać się mającego dla
ochrony interesów giełdowych stowarzyszenia firm
bankowych i komisjonerskich, wyrażają się z dość
wielkim niedowierzaniem, z uwagi na rezerwy a
nawet obojętne stanowisko wielkich banków wiedeń-
skich. Chwilowo interesowano się trochę żywiej
staatsbahnami i tureckimi akcjami tytoniowymi, gdyż
na obydwa efekta nadeszły z Paryża liczniejsze
zlecenia na kupno. Zresztą cisza i spokój nieraz tak
zatrważająca, że niebawem, jak tu się wyrażono,
przyjdzie w wydawaniu biuletynów kolei na targ
wiedeński.

Kraków, dnia 23 stycznia. Targ zbożowy na
Kleparzu. Placą: pszemica białą od 8-25 do 8-60
k., czerw. 8-15 do 8-50 kor.; żółta 8-10 do 8-50 k.;
żyto 7-20 do 7-60 k.; jęczmień browar. od 6-75 do
7-30 k.; na kaszę od 6-25 do 6-45 k.; owies 6-50 do
6-85 kor. Wszystko za 50 kgr.

Londyn, 21 stycznia. (Metale). Miedź. Przy
osłajęcej tendencji targu obroty były ograniczone, a ceny
obniżyły się.

Notują: Standard w gotowym towarze £. 71,15 do
72, a 3-miesięczny £. 72,10—72,15; Tough ang.,
stosownie do marki £. 75,10—76, a Best Selected
£. 77,10—78. — Siarczan miedzi obr. małe,
mocno, £. 25. — Cyną obroty były mocne, przy
cenach podniesionych, £. 121, ale następnie ujawniła
się reakcja i oddawano ją po £. 118,5. Ostatecznie
w tygodniu notują: Straits w gotowym towarze £.
119,10—119,15, a 3-miesięczny £. 119,5—119,10;
australijska w gotowym towarze £. 119,12,6 do
119,17,6, a angielska Lamm £. 124—124,10. W Ho-
landyi Banca i Billiton fl. 72. — Antymon spo-
kojnie, przy cenie stałej, £. 36,10 do 37. — Cynk
mocno, £. 19, Ołów słabiej, £. 16,5. — Rtgę bez
zmiany.

Garycyn, 20 stycznia. (Nafta). Uspokojenie
bez zmiany. Nafta w miejscu 87—89 kop., odpadki
zielone 24—25 kop., czarne 26—30 kop.

Kasa oszczędności miasta Tarnopola.
Stan wkładek 4 1/2% z dniem 30 listopada 1900 r.
4.701.658 81 kor.; w grudniu włożono na 716 ksią-
żeczek 121.792-17 kor.; razem więc 4.823.450-98 kor.
Równocześnie zwrócono na 570 książeczek 192.304-87
koron, tak, że rzeczywisty stan wkładek wynosił
4.631.146-11 kor. a z dopisanymi w dniu 31 grudnia
1900 4 1/2% odsetkami w sumie 173.375-82 kor. łą-
cznie 4.803.521-93 kor.

Książeczek znajduje się w obiegu 711. Podatek
rentowy od wkładek Kasa opłaca z własnych funduszy.

Wystawa przemysłu artystycznego.
W Wiedniu odbyło się zgromadzenie przemysłowców,
na którym uchwalono urządzić w Londynie w roku
1902 wystawę austriackiego przemysłu artystycznego.

Losy ks. Salma. Przy ogłoszeniu, odbytem
dnia 15 b. m., padła główna wygrana 84.000 koron
na nr. 66.819, 8.400 kor. na nr. 25.327, 4.200 kor.

na nr. 2317. Po 840 kor. nr. 9786 i 52420. Po 420
kor. na nr. 31935, 35590, 62458 i 99025. Po 252
kor. nr. 7664, 17593, 47581, 51805, 59384, 62746,
70795 i 84849. Po 210 kor. nr. 1353, 13818, 17903,
24765, 28677, 36834, 39703, 46385, 52509, 56526,
57137, 78294 i 95386.

Regulacja kartelów. Wybrany z oddziału
Rady przemysłowej komitet kartelowy, odbył w sobotę
z. t. posiedzenie pod przewodnictwem Juliusza Kinka.
Naradzano się nad uregulowaniem kartelów. Referent
tej sprawy, Reich, wychodząc z założenia, że kartele
i monopolistyczne przedsiębiorstwa powinny zostawać
pod kontrolą państwa, dowodził, iż potrzeba, aby do
ważności kartelów żądać statutu notaryalnie uwierzy-
telnionego i zawierającego całą treść umowy kartelo-
wej, dalej, aby statut ten był urzędowo ogłoszony
i aby utworzyć publiczny rejestr kartelowy. Istniejące
kartele muszą w ciągu trzech miesięcy po uchwaleniu
tej ustawy być zgłoszone, w przeciwnym razie posta-
nowienia ich nie mają skuteczności prawnej. Państwo-
wy dozór nad kartelami wykonywany być ma przez
radę kartelową, która utworzoną zostanie przy mini-
sterstwie handlu i powołaną także będzie do rozstrzy-
gnięcia zażeń. Do zażeń tych uprawnionym byłby
każdy, kto przy sprowadzaniu, zbyciu lub wreszcie
produkcji skartelowanych towarów uważa się za po-
szkodowanego na majątku czy zarobku. Przeciwno
kartelowi, który wyzyskuje swoje ekonomiczne stano-
wisko na czyjąkolwiek szkodę, mianowicie przez spro-
wadzanie, zbycie lub produkcję towarów, ma minister-
stwo handlu przedsięwziąć odpowiednie zarządzenia
na cłowie i taryfowo-politycznym polu, jakoteż
przez popieranie przez państwo przedsiębiorstw konku-
racyjnych.

Drugi referent poseł do Rady państwa dr. Urban
proponuje: 1) Kartele mają być uznane za prawne
organizacje i otrzymać prawną formę; 2) powstanie
każdego kartelu ma być zgłoszone w urzędzie karte-
lowym, który będzie mieć niejako władzę sądową i
prowadzić rejestr kartelowy; 3) ten sąd kartelowy ma
rozstrzygać wszystkie z istnienia i czynności kartelu
powstałe prawnie-prywatne spory; 4) dla zwalczania
i usunięcia ograniczenia wolnej konkurencji i monopo-
lizujących tendencji, mają być w ustawodawstwie
cłowie i taryfowym przyjęte odpowiednie postano-
wienia.

Na wniosek przewodniczącego wyrażono refe-
rentom podziękowanie za gruntowne opracowanie
przedmiotu i odroczone dyskusję aż do wydruko-
wania także wniosków drugiego referenta, p. Ur-
bana.

Lloyd Austriacki usprawiedliwia się z za-
rzutów podniesionych przeciw niemu w prasie wiedeń-
skiej za to, że zamówił dwie elektryczne maszyny dla
siebie w Berlinie, a nie w którejś z fabryk austriackich,
oświadcza, iż z szesnastu otrzymanych ofert,
berlińska była tańszą o 18 proc. od najtańszej austriackiej.
Wobec tego Lloyd nie mógł dla samej idei po-
pierniania przemysłu austriackiego wyrzucić po prostu
w morze znaczną sumę pieniędzy, tembardziej, że fa-
bryka berlińska sama opłacała fracht i cło.

Nieprawidłowości w pruskich bankach
hipotecznych pociągnęły za sobą ofiary w całych
Niemczech. Przestraszona już raz publiczność, nie do-
wierza teraz żadnym zapewnieniom i wycofuje kapita-
ły ze wszystkich instytucji hipotecznych, lokując je w ta-
kich papierach, jak w pruskich konsolach, niemieckiej
pożyczce państwowej, śląskich listach zastawnych i t. d.

Wykłady praktyczne dla urzędników
gospodarczych odbędą się w Poznaniu w dniach
29, 30 i 31 stycznia br. staraniem tamtejszego Towar-
zystwa rolniczego. Wykłady te, urządzane peryody-
cznie w miesiącach zimowych, cieszą się liczną
frekwencją i uznaniem sfer zawodowych.

Fabrykacja zapalek w Rosji. W czasie
od r. 1889 do r. 1898 ilość fabryk zapalek w Rosji
zmniejszyła się przeszło o połowę, mianowicie z 312
na 151. Pochodzi to stąd, że zmniejsza się systema-
tycznie ilość fabryk, wyrabiających zapalki fosforowe,
a zwiększa się liczba fabryk zapalek bez fosforu,
przezem średnia wytwórczość fabryk zwiększa się.

Targ nierogacizny.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów.
Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 22 stycznia.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 10.334
sztuk świń, między temi 4.700 świń galicyjskich.
Ceny za tuczne świny węgierskie 85 do 88 h.,
za galicyjskie młode świny 56 do 74 h. za kilo-
gram żywej wagi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Kossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 stycznia b. r.

Hotel Francuski. A. Schneider z Wiednia, B. Bogu-
cki z Krakowa, L. Fränkl z Czerniowiec, H. Kohn z Wiednia, T.
Ujejski z Sambora.

Hotel Europejski. L. Kollat z Jodłowa, St. Agopso-
wicz z Białowa, Stan. Soerbow z Wiednia, K. Swoboda z Bu-
kowiny.

Grand Hotel. R. Tausig z Pragi, F. Brück z Pragi,
W. Krieger z Wiednia, W. Kaufmann z Czerniowiec, D. Holo-
wicz z Węgier.

Najbogatszy w treść informacyjną

KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO” na r. 1901

do nabycia w wszystkich księgarniach, trafikach i administracji dziennika.

Cena egzemplarza oprawnego w płotno 1 korona 20 halerzy — z przesyłką pocztową 1 korona 40 halerzy.

Postulowania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele u namiestnika. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele u prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Selerowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorków i niedziel w przedwzrostku wyzszego sądu krajowego; w niedziele wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posuchanie u marszałka, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska (katedra, przed którą Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny). — Kościół OO. Dominikanów, na wierzchołku św. Piotra w Rybnie. — Kościół OO. Bernardynów (szczyt zwłok bł. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętych, wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Marii Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Józefa w kształcie krzyża, z rotundą w środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Kościół włoski czyli stauropejski, wzniesiony w stylu bizantyjskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ry. Ormiański), obok cmentarza i kościoła z posągami św. Krzysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

Znakomitość gminy w mieście: Gmach sędziowski, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia” Matejki). — Ratusz, na Rybku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zakład Ossobłędów, Dom Inwalidów przy ul. Kleparzowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Główna Kuchnia, Kasa oszczędności. — Warte odwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego”, co niedzielę od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do administracji. — **Ogrody i parki:** Park na Wysokim Zamku z kop. „Inf. Lubelskiej”, usypianym na pamiątkę 800-letniej.

rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogrodzieńskie (Pojazdów) w środku miasta. — Warty odwiedzić: wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wą. — Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłowych** krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Bieleckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — **Nienastająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha. 10. 1. piątek, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł. — **Muzeum przemysłowe** miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). — **Zakład narodowy im. Ossobłędów.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8 do 5 popoł. — **Muzeum imienia Wielkiego Księcia we Lwowie**, ulica Teatralna 1. 18.

Taryfa biletowa i dorozęki: Kurs dzienny zwykły, dorozęki 2 konna 30 ct. — Jednokonna 25 ct. — Jazda na dorozęki główne, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na kółko 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 60 ct. — 1 konna 55 ct. — Na Wysocki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 55 ct. — W porze nocnej, kurs dorozęki 2 konnych 10 ct., jednokonnym 6 ct. wyżej. Kurs fiakra (karety kryte) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworek i al., do rogatek 80 ct., na Wysocki Zamek i na cmentarz 70 ct., w nocy u 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

ważny od 1-go października 1900. — wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 minut od czasu lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa osob. 8:19 rano; osob. 8:50 rano; posp. 1:35 w popoł.; osobowy 5:45 wiecz.; posp. 8:40 wiecz.; osob. 9:45 wiecz.; posp. 2:31 w nocy.

Z Podwołoczysk (na Podzamczu) osob. 8:12 w nocy; posp. 2:20 po poranku; osobowy 5:17 popoł.; osob. 10:12, w nocy.

Z Tarnopola, Brodów os. 7:40 rano (na Podzam.).

Z Czerniowiec: posp. 12:20 w nocy; osob. 6:20 rano; posp. 1:45 w popoł.; osobowy 5:55 wiecz.; osob. 10: w nocy.

Z Stanisławowa: osob. 11:55 w popołudnie.

Z Rzeszowa: osob. 11:45 przedpoł.

Z Stryja: osob. 12:05 w nocy; osob. 8:45 rano, osob. 1:15 w popoł.; osob. 10:15 w nocy.

Z Sokala: miesz. 8:15 rano; miesz. 6:— wieczór (ostatni z Belca).

Z Janowa: miesz. 7:45 rano; miesz. 12:55 popołud.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:15 rano; posp. 8:30 rano; osob. 8:40 rano; posp. 2:55 w popołudnie; osob. 6:30 popoł.; osob. 10:50 w nocy; posp. 12:40 w nocy.

Do Podwołoczysk (z Podzamczu) osob. 6:43 rano; osob. 9:42 rano; posp. 2:08 popoł.; osob. 11:23 w nocy.

Do Tarnopola i Brodów (z Podz.) 7:33 wieczór.

Do Czerniowiec posp. 2:51 w nocy; osob. 8:55 przed poł.; posp. 2:45 popoł.; osob. 10:40 w nocy.

Do Stanisławowa: osob. 6:35 rano; osob. 6:10 wieczór.

Do Rzeszowa: osob. 3:30 popoł.

Do Stryja: osob. 6:25 rano; osob. 9:— przed poł.; osob. 9:42 po poł.; osob. 6:50 wieczór.

Do Sokala: osob. 10:20 przed poł., osob. 7:25 wieczór (pierwszy do Belca).

Do Janowa: miesz. 9:15 przedpołudniem; miesz. 6:13 wieczór.

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa, według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa osob. 4:49 rano; posp. 1:55 rano; osob. 8:42 rano; osob. 1:30 popoł.; posp. 2:24 popoł.; osob. 6:25 popoł.; posp. 9:38 wieczór.

Z Wiednia: posp. 6:06 rano; osob. 9:45 rano; posp. 2:43 popoł.; posp. 8:18 wieczór; osob. 10:00 wieczór.

Z Landenburga: osob. 5:12 popoł.

Z Oświęcimia na Skawinę: osob. 10:40 przed poł. 9:35 wiecz.; na Trzebinie 7:30 rano.

Z N. Sącza przez Suchę 6:59 rano, 4:50 popoł.

Z Suchy: osob. 8:10. Z Wadowic 9:35 wiecz.

Z Wieliczki: osob. 11:15 rano, osob. 5:50 w popoł.; Z Kocmyrzowa: osob. 7:40 rano; osob. 1.— popoł.; osob. 7:10 wiecz.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa posp. 6:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11.— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:48 wiecz., osob. 9:15 wieczór, osob. 10:50 w nocy.

Do Wiednia: posp. 5:29 rano, posp. 7:22 rano, osob. 2.— popoł., posp. 2:31 popoł., posp. 10.— wieczór.

Do Landenburga: osob. 9:20 przedpoł.

Do Oświęcimia przez Trzebinie: osob. 6:40 wiecz.

Do Oświęcimia na Skawinę: osob. 5:15 rano, osob. 3.— popoł.

Do Nowego Sącza na Suchę: osob. 8:55 przedpoł.; osob. 7:33 wiecz.

Do Suchy, Wadowic: osob. 10:20 wieczór.

Do Wieliczki: miesz. 1:25 popoł., miesz. 9:30 w popoł.; Z Kocmyrzowa: osob. 8:30 przedpoł.; osob. 1:05 popoł.; osob. 8.— wiecz.

Sprzedaż biletów jazdy znajduje się we Lwowie w biurze wydawnictwa w Dyrekcji kolei państwowych przy ul. Krakowskiej 5, tudzież w agencji pism S. Sokolowskiego w Pasażu Hausmana.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We środę dnia 23 stycznia 1901 roku.

DZIEWCZYNA SĘDZIA

komedia w 3 aktach Fr. Zabłockiego.

OSOBY:

Majętnicki, bankier Feidman
Dorymena, wdowa Stachowicz
Anzelin, kupiec Bednarczyk
Młiza, córka Anzela Mrozowska
Leander, amant Elizy
Stanisławski

Romantycy

komedia w 3 aktach EDMUNDA ROSTANDA.

OSOBY:

Sylwetta, p. Michnowska
Percinett, p. Tarasiewicz
Straforel, p. Roman
Bergami, ojciec Percinetta,
p. Solski
Napaśnicy, muzycanci, negrzy, tragarze, świadkowie.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

CENY MIEJSC DRAMATU:

Loża part. na 5 osób 17 k. — Loża part. na 4 osoby 14 k. — Loża I p. (gabin). na 5 osób 19 k., boczną na 5 osób 17 k., na 4 osoby 14 k. — Loża II p. na 5 osób 11 k., na 4 osoby 9 k., na 3 osoby 7 k. — Loża III p. na 5 osób 9 k., na 4 osoby 7 k., na 3 osoby 5 k. — Fotel w parterze od 1—106 k. kor., od 107—198 k. kor., od 199—272 k. kor. 40 h. Krzesła w parterze od 1—22 k. kor., od 23—186 k. kor. 60 h. — Fotel na I balkonie od 1—11 k. kor., od 12—36 k. kor., od 37—71 k. kor. — Krzesła na I balkonie od 1—17 k. kor. 40 h., od 18—110 k. kor. 60 hal. — Krzesła na III balkonie w I rzędzie od 1—58 k. kor., dalsze od 59—116 k. kor., od 127—166 k. kor. od 167—247 k. kor. 60 hal., od 117—126 k. kor. od 127—166 k. kor. 228—292 k. kor. 50 hal.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Ploha. 195

Na wszelkie zapytania
odpowiada Administracja
tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Masło deserowe

najlepsze, rozsyła codziennie, świeże w paczkach 5-kilowych netto 9 funtów za zł. 450, oraz najlepszy ser stołowy 9 f. za 2 zł. franko za pobraniem pocztowym z gwarancją najlepszej obsługi. **Maryja Lubowa w Brzesku.** 583

Poszukuje kasy ogniotrwałej Dr. Flocker, Kazimierzowska 36 585

Pianino nowe, krzyżowe, sprzedam za 280 zł. Koperska 14, stróciel. 580

Sliczny, bardzo dobrze legawiec, włos kasztanowaty, w trzecim roku, rasy czysto czeskiej, za 120 kor. do sprzedania. Na żądanie wyszła się psa na próbę. Blizszych wyjaśnień udziela biuro Wład. Lewickiego w Jasło. 577

Futro podróżne tania do sprzedania. Brajerowska 1. 4. II. p. d. 5. 593

Verkaufte billig eine Hühnerhündin deutsch englischer Kreuzung in 5-ten Feld stehend. Rottach, Zamarstynów Króla Jana 441. 589

Czekoladę znakomitą

1/2 klg. po ct. 70, 80, 1 złr. oraz Cacao odświeżone proszkowane w puszkach blaszanych po ct. 40 i 75 — poleca

Henryk Treter

fabryka parowa czekolady i cukrów, Lwów, pl. Maryacki 7, róg ulicy Kopernika. 318

70 ct. pół kilograma kawy

nierównanej dobroci, aromatycznej poleca handel **KAROLA BALABANA** — Lwów 5 kilo we woreczki, franko do każdej stacji pocztowej. 344

Wełny, flanele, barchany itp.

sprzedajemy po sezonie ze znacznym opustem a nowości na karnawał od 50 cm. podwójnej szerokości i wyż. 396

F. Kornecki i Spółka Lwów, (Pasaż Hausmana).

Na paczki!

Smalec bezwonny, prześliczną makę, drożdże Mautnera codziennie świeże i marmolady, polica handlu Karola Baillabana — Lwów. 345

Mogą też naprzemian wypożyczać i książki ci wypożyczający, którzy prenumerują nuty 10 kawałków naraz branych za 50 ct. miesięcznie w znanej wypożyczalni nut i książek **Stanisława Köhlera** ul. Batorego 1. 28, tuż naprzeciw gimn. Franc. Józefa. Abonament nut: na 5 kawałków 30 ct. miesięcznie. Kauca 50 ct. 476

Wegiel kamienny

po 65 ct. i 85 ct. za centnar w workach plombowanych z dostawą u firmy **Gostynski & Als**, Czarnieckiego 3. 538

Z powodu zwinienia

stajni do sprzedania 5-letni ogier pełnej krwi po Master Kildar od Celia po Buccaneer i 6-letnia klacz importowana pełnej krwi po Amphion od Gladia, zupełnie zdrowe doskonale skaczące bardzo tania do sprzedania. Zarząd dóbr **WOJA PRZEMYKO WSKA** stacja kol. Slotwina p. Zaborów. 541

Do sprzedania futro, pulo zimowe i frak. Ulica Zielona 34a. Dozorca wskazuje. 567

Nowa willa z ogrodem tania do sprzedania. Władomir: Maraszewski w Jarosławiu 431

Interesy majątkowe i handlowe.

Apteka w Chyrowie jest zaraz do sprzedania. 570

Mieszkania i sklepy.

1 lub 2 kawalerskie pokoje front z meblami lub bez, Skarbowska 33. 577

Franciszkańska 1. 29. duży kawalerski pokój z przedpokojem do wynajęcia. 584

DOM piętrowy w ogrodzie cały lub połowa. 7 pokoi 2 kuchnie z przynależnościami. Zamkowa 4. Wiadomość Teatńska 11. 305

Magazyn obszerny do wynajęcia w hotelu „Victoria” Hetmańska 8. 507

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne

i zastarzałe, obojga płci, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii, leczy radykalnie **Dr. F. Risch.**

PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8.

Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. **Badania mikroskopijne i endoskopijne** w godz. od 8—10 i 2—6. 244

Egzaminowana akuszerka przyjmuje panie pod dyktando. Krzywa 15. „P. K.” Lwów. 595

Na karnawał poleca się zreczną fryzjerka **P. T. Paniom** pod warunkami przystępnymi. Ul. Raska 8 w podwórzu. 592

Rutynowany buchalter władający językiem polskim i niemieckim da za wyrobienie posady emerytalnej 600 do 1000 kor. Za dyskretyę ręczy słowem honoru. Łaskawe zgłoszenia pod **W. M. 7 p-r** Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 573

Jakałów i błędy wymowy leczy **BARDAK**, Szkoła głuchoniemych, ul. Kotarska 10. 380

Inseraty

Wiedeńskich Dzienników

jakoteż do wszystkich innych krajowych i zagranicznych gazet, przyjmuje najtaniej

Rudolf Mosse,

ekspedycya anonsów Wiedeń I., Seilerstätte 2

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Maszynista egzaminowany w c. k. szkole politechn. we Lwowie, z dobrymi świadectwami, z długol. praktyką i pracą przy maszynach parowych, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: **Bazyli Plezkan** w Turce, koło Kołomyi. 574

Ein deutsches Fräulein in gesetzten Jahren sucht die Bekanntschaft eines deutschen Herrn. Offerte bittet **X. Y. 30 p-r** Lemberg. 575

Droguista młody, z odbytą praktyką w kraju i za granicą, przyjmie posadę zaraz. Łask. zgłoszenia p-r „Droguista”, Jarosław. 571

Kancelista z egzaminem tabularnym w mieście, gdzie wyższe szkoły, zamieni się na mniejszy powiat. „Kancelista sądowy”, **Przemysł**, 3-maja 42. 581

Poszukuje pisaniny, od całego arkusza za 60 hal. (pismo kaligraficzne). **P-r**. **M. D. I.** 590

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, 45 lat liczący, zdolny, poszukuje zaraz posady. **Stanisławów**, Gołuchowski nr. 144. 561

Ekonom lat 29, z ukończoną niższą szkołą rolniczą i dłuższą praktyką gospodarską w większych majątkach, przyjmie zaraz posadę na ordynaryę. „**Rolnik** 15” p-r. **Wybranówka** koło Lwowa. 366

b) Zaoferowane.

Nauczycielka Polka z froeblovką zaraz do umieszczenia przez biuro **F. Zagórskiej**, Lwów, ul. Choryżczyzny 7. 578

Bona francuska lub Polka, mówiąca po francusku, znajdzie zaraz umieszczenie do 2 dzieci. Zgłoszenia pod adresem: **Wanda Schmidt**, Mosty wielkie koło Żółtkwi. 596

4 kucharki, klucznica, z dobrymi świadectwami, zaraz potrzebna. Biuro, **Sykstuska** 4. 594

Poszukuje się osoby inteligentnej do wyreżenia w gospodarstwie domowym. Zgłoszenia ul. **Hetmańska** 22 między 2 a 3. 556

Piwovar rutynowany potrzebny zaraz do browaru w miasteczku zachodniej Galicji. Kandydat dobrze polecony, a bez rodziny będzie miał pierwszeństwo. Zgłoszenia, w których żądanie wyrazić trzeba, adresować **A. D. Nowy Sącz** p-r. 576

Praktykanta z pięknym i wyrobionym piśmem, władającego językiem polskim i niemieckim, z dobrego domu, poszukuje biuro komercyjne we Lwowie. — Oferty własnoręcznie pisane, należy wnieść do Biura dzienników **Pasaż Hausmana** pod „**Uczelwy** i zdolny”. 591

Nowy budynek z czynszem stałym 600 koron rocznie, z ogrodem 9 morgów, 2 stawy, wszystko w jednym kawałku, w bardzo pięknym położeniu, 50 szlachetnych drzew owocowych, ogródzone; poczta i szkoła w miejscu, 10 minut od stacji kolejowej. Zaraz pod przystępnymi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem: „**H.**”, post-rest. **Bednarów** koło Stanisławowa. 597

Kancelaryja adwokacka na prowincji, poszukuje rutynowanego koncypienta. Blizsza wiadomość **Biuro gazet** Olszewskiego, Lwów. (232)

Koncypienta poszukuje adwokat **Dr. Mileński** we Lwowie, pl. **Maryacki** 17. 395

Skład maszyn rolniczych, poszukuje zdolnego urzędnika władającego dobrze polskim i niemieckim językiem. Oferty pisemne z odpisami świadectw pod l. „500” przyjmuje **Biuro dzienników** Buchstaba. 363

Znajdą umieszczenie natychmiast: pisarze, ekonomowie, ogrodnicy, kucharze, maszyniści, guwernantki, bony, panny służące, klucznice, kucharki, pokojówki i wszelka inna, lecz tylko z dobrymi świadectwami słuźba. — Zgłoszenia do **Biura Karola Zakrzewskiego** w Tarnopolu. 559

Uhrynów Górny, p. **Stanisławów**, poszukuje ekonomów, obeznanego fachowo z uprawą roli, narzędziami rolniczymi i chowem inwentarza. Zgłaszać się do Zarządu dóbr w ciągu stycznia z przesłaniem odpisu swych świadectw, które wraz z nieuwzględnieniem nie będą zwracane. 466

Wychowanie i nauka.

Prywatne Gimnazjum SCHOLZA,

w Grazu, ul. Grazbach, róg ulicy Maigasse.

Prawo publiczności, świadectwa dojrzałości ważne, doskonały pensjonat, własny dom, bardzo zdrowe mieszkania, uważna i sumienna pielęgnacja wychowanków, dobry skutek nauki, umiarkowana cena.

Pełne zastąpienie rodziców. Pensjonat otwarty także podczas wakacji. Nauka do egzaminów powtórnych, wstępnych i poprawek.

Kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do I. klasy szkół średnich, rozpoczyna się 1 sierpnia. 90

Najtańszej
SCHIEFFEL
w szklach i na miarę
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
Probiat na Lwowie.
szkła.

Ja Anna Csillag



ze swemi 185 ctm długimi włosami olbrzymimi „Lo-reley” dostałam takowe przez 14 miesięcy. używanie mej własno wynalezionej pomady. Takowa uznana została przez słynnych lekarzy, jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do przyspieszenia wzrostu, wzmacniania korzeni. Przy-czynia się dla panów do o-trzymaniu silnego rozrostu, brody i nadaje już po krótkim użyciu włosom na głowie i brodzie naturalny połysk i obfitość, ochrania je przed wczesnem posi-wieniem aż do późnego wieku. **Cena tygielka 1 zł. 23 i 5 zł.**

Wysyłka pocztą za poprze-dniem nadesłaniem pienię-dzy lub za zaliczką na cały świat.

ANNA CSILLAG,
Wien I. Seilergasse nr. 5
Skład główny we Lwowie:
Bernard Fein
GRAND HOTEL. 96

Patenty

na wynalazki wydajnywa St. Dzbański, inżynier przysię-gły. — MIEDZYNARODOWE BIURO patentowe, Lwów, ul Akademicka 14. 471

Hotel Beatrix Wiedeń, III., Hauptstr. 10.

Nowo otworzony. Największy komfort, Środkowe położe-nie. Umiarkowane ceny. Lift, elektryczne oświetlenie. Wyborna restauracya. 29

NA KARNAWAŁ
Pierwszy Przemyski Salon kwiatów
PIOTRA BODNARA 582
W PRZEMYSŁU.

Poleca zawsze świeże kwiaty, z których wyrabia bukiety ślubne balowe i kotyliionowe, w rozmaitych od-cieniach, w mianszetach atlasowych, koronkowych papierowych, na wachlarzach japońskich i liściach palmowych. Jak równ eż orderzy w wielkim wyborze. Zamówienia wszelkie wykonuje odwrotnie szybko rzetelnie i tanio. 582

Bukiety weselne

Bukiety kotyliionowe

Victoria!
Essencya do włosów!

jest uznana jako najlepszy środek przeciw two-rzeniu się łupieżu, wypadaniu włosów, poceniu się głowy i przeciw wszystkim podobnym chorobom i powoduje bujny porost włosów. 117

Za skutek i nieszkodliwość na kolor włosów gwarantuje się. — Cena za flaszkę 2 korony.

Apteka „pod Orłem”. M. RAUSCHER.

Ciura (Styrya) za zaliczką lub poprzedniem na-desłaniem kor 2 52 franco opakowane.

Proszę uważać dokładnie na firmę.

Szanownym Zarządom dóbr, gorzelń, browarów, cegielń i t. d., poleca 51

ROBERT KERN

Krosno, (koło Jasła)

Zastępstwo Witkowskiej fabryki rur

swój bogato zaopatrzony skład wszelkich dymenzyj czarnych i cynkowanych rur gazowych i wodociagowych, oraz łączni-ków po cenach przystępnych. Na składzie w Krośnie są oprócz tego zawsze do nabycia wszystkie inne gatunki rur z kutego i lanego żelaza, armatury ciężkich i lekkich modeli, kompletne urządzenia wodociagowe, pasy maszynowe skó-rzane, gumowe i konopne, węże, pakunki, manometry, pompy, klupy do cięcia gwintów, klucze, obcinacze do rur, itd. itd.

Cenniki illustrowane na żądanie bezpłatnie i franco.

Do robót piłczkowych

Drzewo jaworowe, gruszkowe, orzechowe, hebanowe srebrne i olsza

Gprawy do piłczek drewniane stalowe.

Piłczki włoskowe angielskie

Wzory włoskie do wyrzynania.

KASETY

z narzędziami stolarsk.

Aparaty do wypalania rysunków na drzewie.

Styfty platynowe.

Wyroby z drzewa 173 do wypalania

polecają najtaniej

Friedrich i Beacock

Lwów, Hetmańska 4, obok cukierni W-go Grossa.

ROK CZWARTY

wychodzi we Lwowie

„Przegląd Kucharski”

pismo poświęcone kuchni i jej pokrewnym działom. Prenume-rata roczna 6 koron.

Adres: Teatr — Koło lit. art. 170



Bezpłatnie i franko

wysyłamy bogato

illustrowany cennik

kotyliionowych orde-rów, ozapek, masek, bigetfonów, coriando-li, (confetti) karneci-ków itp. 257

Karol W. Pichler i Sp.

Wiedeń VII/I Mariahilferstr. 748.

Największy specjalny skład ar-tykułów karnawałowych i przed-miotów dekoracyjnych.

Wzory na żądanie gratis.

Egipskie tutki i bibułki

AIDA

są za naj-lepsze uznane.

Główny skład: „AIDA”, Lwów, ulica Pańska 1. 10.

Ogłoszenie.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie roz-poczyna się rok szkolny 1901/2 w pierwszych dniach kwietnia 1901.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników, uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandy-dat, który:

1. wykaże się, że przynajmniej 15 rok życia ukoń-czył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej — jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrow i nie nagannych obyczajów;
2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czy kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umy-slowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jedno-roczną praktykę ogrodniczą, a uczynią, zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. wa. rocznie. Synowie ubogich rodziców przy-jęci być mogą na koszt funduszu krajowego:

Każdy wstępujący do zakładu powinien być za-opatrzonej w dostateczną bieliznę i dobre buty juichtowe.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1901 do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień. 579

JÓZEF MOŁOŃ

aut. inżynier górniczy

skład maszyn i przyborów techniczn.

dla wszelkich gałęzi przemysłu

W KROŚNIE 411

a mianowicie:

Kotły i maszyny parowe
Rygi i narzędzia wiertnicze
Rury wiertnicze hermetyczne, gazowe i pom-powe

Blacha cieszyńska na rury wiertnicze

Łączniki (fityngi) i armatury

Pompy parowe i ręczne tak do nafty jak i wody

Materyały gumowe, asbestowe i inne do uszczelniania maszyn, kotłów i pomp

Liny druciane i manilowe

Pasy skórzane, gumowe i bawelniane

Instalacje elektryczne jakoteż oczęści składowe do tychże,

Kompletne urządzenia kowalskie

Instalacje wodociagowe,

Injectory, Rainbowy, Węże gumowe do 40 atmosfer ciśnienia pod gwarancją, etc.

Na łaskawe żądanie przedkłada się oferty i wszelkie zlecenia wykonuje się odwrotnie, ze świadomością rzeczy i sumiennie.



ŚWIATŁO!

Moje, same wytwarzające gaz, latarnie, lampy, etc. etc. dostarczają wspaniałego białego światła. — Nie ma żadnych rur przewodowych ani knotów. Palą się bez szyczenia i odoru, oraz są zupełnie bezpieczne. Lampy dostarcza się z palnikami żaro-wymi i motylkowatymi.

Palniki spirytusowe do zastosowania przy każdej lampie naftowej. Zużywa się spirytusa za 6 hellerów na godzinę. 251

NOWOŚĆ! Przyrząd do gotowania na spiry-tusie: „OEKONOM”, pali się indusynowym, regularnym płomieniem. Zawsze do użytku, przedko piecze się i gotuje. Cena za kompletny aparat k. 7-59.

Palniki po 70 hal. za sztukę.

Prospekty darmo i oplatnie.

Johannes Heuer, Wiedeń, VI., Gumpendorferstrasse nr. 30.

Zastępca: Salo Karitan w Przemysłu.

Celem uniknięcia wszelkich pomyłek, oznajmiam, że jedyny główny magazyn **obuwia karlsbadzkiego** od wielu lat istniejący we Lwowie, znajduje się tylko przy **ulicy Kiliń-skiego 2.** — **H. TENDLER.** 525

Prowadzone dotychczas

przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe działy:

Węgiel kamienny, Sikałki i przybory po-żarne, Węże parciane i gumowe

objęło nowo otwarte 8

Lwowskie Biuro handlowe

przy ulicy Kościuszki 4.

A. MADWODZKI
Lwów, Rynek 27.
Zupełna wysprzedaż
po cenach fabrycznych
Towarów galanteryjnych, szczerbów, grzebieni itp.
Tokarnia żelazna,
do sprzedania.